

STALOWA WOLA. Dwie wieże w miejscu dworca autobusowego? – str. 4

ZBYDNIÓW. Krwiodawcy podzielili się darem życia – str. 9

SPORT. Stanisław Smender legendarny kierownik Sokoła Nisko – str. 22

STALOWA WOLA  
Prezydent z wotum  
zaufania i absolutorium  
➤ str. 12–13

**Nr 27** (2995) 4 lipca 2024 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

[www.sztafeta.pl](http://www.sztafeta.pl)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



**TYGODNIK SZTAFETA**

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

# To krzywdzące dla Podkarpacia

– To całkowita marginalizacja Podkarpacia. Wycięcie szprychy kolejowej, która miała połączyć nasz region z Centralnym Portem Komunikacyjnym jest dramatem. Mieszkańcy Stalowej Woli, Niska czy Tarnobrzega zasługują na dostęp do sprawnego transportu, a rząd Tuska takie możliwości po prostu zabiera – powiedział poseł Rafał Weber na konferencji prasowej pod dworcem PKP Rozwadow. W ten sposób ocenił zapowiedź rządu Donalda Tuska w sprawie kontynuacji budowy CPK. Kontynuacji bez nowych linii kolejowych we wschodniej części Polski.



Renata Knap i Rafał Weber. Poseł bardzo krytycznie odniósł się do nowej koncepcji CPK. W projekcie przedstawionym przez obecny rząd nie uwzględniono naszego regionu

Konferencja prasowa została zwołana 3 lipca. Przed dworcem PKP w Stalowej Woli-Rozwadowie poseł Rafał Weber oraz Renata Knap, radna sejmiku województwa podkarpackiego, odnieśli się do ogłoszonego przez Donalda Tuska zmodyfikowanego – znacznie okrojonego, w stosunku do projektu PiS – planu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Projekt rządu Zjednoczonej Prawicy (duży hub przesiadkowy plus linie kolejowe), zdobył bardzo wysokie poparcie społeczne. Zdecydowane „tak” dla kontynuowania projektu deklaruje ponad 61 proc. Polaków (IBRiS, maj 2024), niezależnie od preferencji politycznych.

Jak mówił poseł Rafał Weber, to właśnie linie kolejowe, po części modernizowane, po części budowane w nowym śladzie, miały zapewnić sprawne dotarcie pasażerów do portu lotniczego w

Baranowie pod Warszawą. Takie założenie przyświecało rządowi Prawa i Sprawiedliwości, który rozpoczął prace nad CPK. Każdy region miał być objęty szprychą kolejową. Wszystkich miało ich być 12. Szprycha nr 6 miała przebiegać przez Podkarpacie. Wychodząc z Krosna i Sanoka do Rzeszowa, a następnie do okolic Nowej Sarzyny, by później już istniejącym śladem zbierać pasażerów w Nisku i Stalowej Woli. Potem znowu nowa nitka okolicami Tarnobrzega i Sandomierza w kierunku Radomia. A dalej już do CPK.

– Takie było nasze założenie. Chcieliśmy szybkiego i wygodnego połączenia z CPK. Niestety, to założenie nie będzie przez obecny rząd realizowane. Otwarcie przyznał to Donald Tusk i jego ministrowie przy prezentacji ich podejścia do CPK. Wyraźnie zapowiedziano tylko budowę kolejowego „igraka”,

czyli połączenie Warszawy przez Łódź z Wrocławiem i Poznaniem. Pozostała część kraju opuszczona inwestycyjnie – grzmi niedawny wiceminister infrastruktury Weber. – To oznacza, że Podkarpacie zostało zmarginalizowane. To zabranie nam marzeń o sprawnej komunikacji kolejowej – ocenił poseł Weber.

Rafał Weber przypomniał także, że rząd PiS rozpoczął pracę nad wytyczeniem nowej linii kolejowej łączącej Rzeszów z istniejącą linią kolejową L68 w okolicach Łętowni (gmina Nowa Sarzyna). Obecnie inwestor (spółka CPK) oczekuje na wydanie decyzji środowiskowej dla wskazanego we wniosku wariantu. Proponowany przebieg był mocno skonsultowany z samorządami i społeczeństwem. Został wyłoniony jako najmniej ingerujący w istniejącą zabudowę i cenne przyrodniczo tereny.

– Będę się domagał, aby ta inwestycja była kontynuowana. Zgodnie z naszym założeniem miała powstać do 2030 roku Nie możemy zaprzepaścić rozwojowej szansy dla Podkarpacia. Osiem lat rządów PiS upłynęło pod znakiem inwestycji. Odnowiony dworzec PKP w Rozwadowie jest najlepszym przykładem. Przeprowadziliśmy też modernizację linii kolejowej w kierunku Lublina, a także między Lublinem a Warszawą dzięki czemu obecnie ze Stalowej Woli do stolicy Polski można dojechać w niespełna 3 godziny. Rozpoczęliśmy prace nad szprychą kolejową do CPK, ale także nad modernizacją linii kolejowej L68 w kierunku Przeworska. Rozwój komunikacji równa się rozwój społeczny i gospodarczy dlatego nie możemy odpuścić tych ważnych kwestii – zaznacza Weber.

➤ Ciąg dalszy na str. 2



## ■ NISKO

### Jestem związana z Niskiem



Rozmowa  
z Katarzyną  
Ożóg-Bąk  
I zastępcą  
burmistrza  
Niska

➤ Czytaj  
na str. 6–7

### Nie chcemy półśrodków



Rozmowa  
z Adamem  
Sikorą  
zastępcą  
burmistrza  
Niska

➤ Czytaj  
na str. 6–7

## ■ ULANÓW

### Pamiętają o niemieckich zbrodniach



To był jeden z najbardziej tragicznych dni w historii Ulanowa. Dzień, w którym Niemcy rozpoczęli eksterminację żydowskiej ludności miasteczka. W ubiegłą niedzielę na miejscowym kirkucie został odsłonięty pomnik upamiętniający ofiary nazistowskich zbrodni.

➤ Czytaj na str. 13

Victor znaczy zwycięzca

# Akordeoniści grają koncertowo

Bardzo mocnym i miłym akcentem zakończył się kolejny rok szkolny dla uczniów klasy akordeonu z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Stalowej Woli.

21 czerwca 2024 r. podopieczni Piotra Szafranca – Jan Latawiec, Julian Flis, Jan Maziarz oraz Victor Czuliński z klasy Krzysztofa Garbacza, na zaproszenie profesor Elwiry Sliwkiewicz-Cisak, wystąpili w sali koncertowej Filharmonii Lubelskiej podczas koncertu w ramach XI Międzynarodowego Festiwalu Akordeonowego „Lubelskie Spotkania Akordeonowe”. Wspólnie z koleżankami i kolegami z innych szkół muzycznych z Lublina, Tarnobrzega, Biłgoraja i Lubartowa stworzyli orkiestrę akordeonową, która wykonała utwór Krzysztofa Naklickiego – Andante, Niedźwiedź i Kanon.

Ten rok obfitował, zresztą tak jak i poprzednie, w liczne sukcesy, jakie odnosili akordeoniści stalowowskiej szkoły muzycznej.

Prym wiedzcie tu, podobnie jak i w poprzednim roku, Victor Czuliński. W tym roku dostał się do szkoły średniej i uczy się u Krzysztofa Garbacza. W poprzednich latach nauczycielem Victora był Piotr Szafranc, z którym odnosił sukcesy solo, jak i w zespołach instrumentalnych, w konkursach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Victor bardzo lubi grać na akordeonie i nie zniechęca się przeciwnościami losu. A tak się złożyło, że został przyjęty do szkoły muzycznej I stopnia dopiero za... trzecim razem, ale za to od razu do drugiej klasy. W poprzednich dwóch latach za swoje osiągnięcia artystyczne otrzymał



Czterech uczniów z PSM w Stalowej Woli na scenie Filharmonii Lubelskiej w orkiestrze akordeonowej. Pierwszy z lewej Victor Czuliński, pierwszy z prawej – Julian Flis. Obok, z lewej strony krzesła – Jan Latawiec. Trzeci od prawej – Jan Maziarz

stypendium Marszałka Województwa Podkarpackiego w programie „Nie zagubić talentu”, skierowanym do szczególnie uzdolnionej młodzieży naszego województwa.

A za wyróżniające osiągnięcia w roku szkolnym 2023/2024 Victor otrzymał nagrodę Paderevianum przyznaną przez Radę Pedagogiczną Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Stalowej Woli. Jest to prestiżowa nagroda przyznawana dla najlepszych uczniów szkoły.

To zresztą kolejny rok, kiedy nagroda Paderevianum zostaje

przyznana dla ucznia lub zespołu klasy akordeonu. W zeszłym roku nagrodę otrzymał Radosław Wilk z klasy Piotra Szafranca i zespół instrumentalny Maja Niekurzak – skrzypce, Victor Czuliński – akordeon, przygotowany przez Piotra Szafranca i Bożenę Hałys.

Od nauczycieli stalowowskiej szkoły muzycznej można też usłyszeć gorące podziękowania dla Rady Rodziców tej placówki za wsparcie uczniów uczestniczących w konkursach. Jak mówią, w tym roku szkolnym współpraca z Radą Rodziców przebiegała wręcz wzorowo. (raj)

## To krzywdzące dla Podkarpacia

➤ Ciąg dalszy ze str. 1

Posel poinformował, że już kilka miesięcy temu został członkiem Poselskiego Zespołu „Tak dla rozwoju. CPK – Atom – Porty”, by w ramach tego gremium patrzeć na ręce rządzącym i motywować ich do realizacji strategicznych projektów inwestycyjnych.

– Podczas pracy w Urzędzie Miasta uczestniczyłam w naradach koordynacyjnych związanych z opiniowaniem i uzgadnianiem trasy przebiegu szprychy kolejowej nr 6 – komentuje wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Renata Knap, która w latach 2019–2021 była zastępcą prezydenta Stalowej Woli.

– Stalowa Wola i Nisko jako miasta przez, które trasa kolejowa w kierunku Centralnego Portu Komunikacyjnego ma przebiegać bardzo mocno wspierały wówczas Tarnobrzeg i Sandomierz, tak aby i te miejscowości miały możliwość znaleźć się na trasie połączenia komunikacyjnego. Już wtedy wykazywane było stanowisko, że jest to bardzo potrzebna i oczekiwana inwestycja, która nie tylko umożliwi szybkie połączenie z Centralnym Portem Komunikacyjnym, ale może również stanowić szybką kolej aglomeracyjną. Co dla nas, miast tworzących Czwórmieście, jest bardzo ważnym uzupełnieniem połączeń komunikacyjnych pomiędzy naszymi miastami. Ten proces był już bardzo zaawansowany, a decyzja o rezygnacji z jego kontynuacji, a tym samym z budowy jest dla Podkarpacia krzywdząca – puentuje radna Renata Knap. (it)



Projekt CPK przygotowany przez rząd Donalda Tuska pomija m.in. Podkarpacie

STALOWA WOLA

## Skwer przy Al. Jana Pawła II zmieni swoje oblicze

Stalowowski magistrat ogłosił przetarg na realizację zielonego skweru przy Al. Jana Pawła II 12 i 14, w ramach zadania pn. „Kompleksowe dostosowanie Miasta Stalowa Wola do ekstremalnych stanów pogodowych poprzez rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury”.

Projekt obejmuje stworzenie parku kieszonkowego z ogrodami deszczowymi. Zielona przestrzeń zostanie wzbogacona o krzewy i elementy małej architektury. Całość projektu podzielono na trzy strefy aktywności: ruchowa dla młodzieży – wzdłuż Al. Jana Pawła II zostaną zainstalowane ławki solarne umożliwiające ładowanie urządzeń mobilnych, strefa relaksacyjna dla osób starszych – z ławkami otoczonymi roślinnością i pół-pergolami pokrytymi pnączami, strefa dziecięca – z przestrzenią edukacyjno-rekreacyjną, systemami przechwytywania wody oraz zabezpieczonymi rabatami.

Projekt zakłada wymianę zużytej nawierzchni bitumicznej na wodoprzepuszczalną mineralno-epoksydową, która ograniczy wpływ powierzchniowy i zmniejszy obciążenie miejskiej kanalizacji opadowej.

W ramach projektu powstaną ogrody deszczowe w betonowych donicach bez dna, które będą gromadzić wodę z dachów sąsiednich

budynków przy pomocy rur spustowych. Zastosowanie hydroizolacji przy budynkach zapobiegnie zawilgoceniu ścian. Ogrody deszczowe pomogą w retencjonowaniu wody, oczyszczaniu deszczówki oraz zapobiegą lokalnym podtopieniom.

Do nasadzeń przewiduje się rośliny hydrofitowe, które oczyszczą deszczówkę oraz będą odporne na susze i zalewania.

Zadanie jest realizowane w ramach działania „Adaptacja do zmian klimatu” Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, Priorytet Energia i Klimat.

Projekt, finansowany z Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027, ma na celu wprowadzenie drenażu oraz elementów zazieleniających obszary zabudowane, przy jednoczesnym zwiększeniu stopnia wykorzystywania odnawialnych źródeł energii (OZE) w obrębie Osiedla Pławo.

Oferty w przetargu można składać do 30 lipca. (as)

### krótko

#### STALOWA WOLA. Zmieniona organizacja ruchu na ul. Energetyków

Do 31 sierpnia 2024 roku ul. Energetyków będzie zamknięta na odcinku od LOK do skrzyżowania z ul. Leśną. Kierowcy mogą korzystać z wyznaczonego objazdu. Wszystko za sprawą przebudowy skrzyżowania drogi powiatowej – ul. Energetyków z drogą gminną – ul. Spacerową oraz budową nowej drogi gminnej.

Objazd poprowadzono ul. Mickiewicza, ul. Solidarności do ronda w ciągu ul. Grabskiego i następnie tunelem pod torami do ronda w ciągu ul. Energetyków. Dojazd do obiektów LOK możliwy jest ul. Energetyków od strony Niska. Natomiast do firm znajdujących się na terenie byłej OSM dojechać można warunkowo przez teren robót, wyłącznie od strony centrum.

W związku z pracami, przystanki autobusowe „Energetyków – LOK” oraz „Energetyków – Mleczarnia” zostały czasowo wyłączone z eksploatacji. (as)

#### Zmiana organizacji ruchu

Starostwo Powiatowe w Nisku informuje, że w związku z realizacją zadania pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1087R Jeżowe – Wola Raniżowska w m. Nowy Nart wraz z przebudową przepustu”, od 1 lipca br. (poniedziałek) została wprowadzona czasowa organizacja ruchu. Utrudnienia w ruchu potrwać do czasu zakończenia inwestycji, tj. do listopada 2024 r. (it)



Wyrazy głębokiego współczucia  
Piotrowi Jackowskiemu z powodu śmierci

**TATY**

składa redakcja „Sztafeta”

# Stalowa Wola ma dwoje wiceprezydentów

Podczas zwołanej 1 lipca konferencji prasowej, prezydent Lucjusz Nadbereżny przedstawił swoich zastępców: Tomasza Miśko i Monikę Pachacz-Świderską.



FOT. IRENEUSZ MYTYCH

Od 1 lipca 2024 roku Stalowa Wola na dwoje wiceprezydentów: Monikę Pachacz-Świderską i Tomasza Miśko

– Dziś do zespołu miasta Stalowej Woli dołącza dwóch profesjonalistów z różnego zakresu działania, o różnych charakterach, o różnym doświadczeniu, ale właśnie tak tworzy się zespół, który będzie budował istotny sukces działań, które przed nami – powiedział Lucjusz Nadbereżny.

Pierwszy wiceprezydent miasta Tomasz Miśko, z wykształcenia jest prawnikiem. W latach 2006–2015 był wykładowcą na wydziale prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Mieszkańcom regionu bardziej znany jest jako dyrektor tarnobrzeskiego oddziału ARP, współtworzył także projekt Euro Park Stalowa Wola.

– Będę zajmował się sprawami gospodarczymi. Pracę w tym zakresie realizuję już 4 lata jako dyrektor Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Liczę, że będę wzmocnieniem dla prezydenta i nie zawiodę pokładanego we mnie w tym zakresie zaufania – oświadczył wiceprezydent Tomasz Miśko.

Drugi wiceprezydent Monika Pachacz-Świderska to rodowita stalowowolanka. Ukończyła Śląską Akademię Medyczną w Zabrze, pracowała na Oddziale Wewnętrznym SP ZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli w latach 2003–2017. Pracowała również w poradni hemato-

logicznej, centralnej poradni ultrasonograficznej oraz jako lekarz dyżurny na oddziale ratunkowym. Była zastępcą dyrektora ds. leczenia w Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, pełniła także obowiązki dyrektora tej placówki. Pracowała również w powiatowym szpitalu w Nisku, a od 2022 roku była dyrektorem szpitala w Stalowej Woli.

– Obszary, które będą mi podlegać bardzo się ze sobą łączą i łączą się z tym, co robiłam do tej pory. Obszar zdrowia, obszar opieki społecznej, obszar szkolnictwa. Chciałabym to wszystko z tej pozycji scalić. W momencie, kiedy uruchomimy przy naszym szpitalu ośrodek dla dzieci i młodzieży z zakresu psychiatrii, to ten ośrodek na pierwszym poziomie referencyjności ma zapisane w założeniach wchodzenie do szkół, do miejsc zamieszkania dzieci i młodzieży, by kompleksowo podejść do tego tematu. Bardzo się cieszę, że taki zakres działań przydzielił mi pan prezydent, ponieważ jestem do tego przygotowana – skomentowała swoją nominację Monika Pachacz-Świderska.



Kamil Woś – rzecznik prasowy UM

Pierwszy zastępca prezydenta Tomasz Miśko, w swoich kompetencjach będzie miał nadzór nad Wydziałem Planowania Przestrzennego, Wydziałem Mienia i Gospodarki Lokalami, Wydziałem Ochrony Środowiska, Stalowowolskim Centrum Aktywności Lokalnej, Biurem Centrum Obsługi Przedsiębiorców, Wydziałem Podatków i Opłat Lokalnych, Wydziałem Administracyjno-Gospodarczym, Biurem Rady Miejskiej, Biurem Obsługi Klienta, Zakładem Administracji Budynków.

Drugi zastępca prezydenta, Monika Pachacz-Świderska, w swoich obowiązkach będzie miała Wydział Edukacji i Zdrowia, Wydział Świadczeń Rodzinnych i Społecznych, Wydział Spraw Obywatelskich, Urząd Stanu Cywilnego, MOPS, Środowiskowe Domy Samopomocy, ambulatorium pod Hutą, 3 żłobki miejskie, 13 publicznych przedszkoli, 9 szkół podstawowych i Liceum Samorządowe.

Prezydent poinformował także o powołaniu rzecznika prasowego Urzędu Miasta Stalowej Woli. Został nim Kamil Woś.

(edh)

## INNOWACJA w leczeniu żylaków



Dr n. med. Marek Wilczyński specjalista chirurgii naczyniowej oraz specjalista chirurgii ogólnej zaprasza do Szpitala Specjalistycznego SANUS w Stalowej Woli, w którym wykonuje zabiegi wewnątrznaczyniowej ablacji laserowej żylaków kończyn dolnych.

Zabieg ten przy użyciu nowoczesnej technologii pozwala wykorzystać laser do usunięcia zmian żylakowych i uzyskać estetyczne rezultaty. To idealny wyróżniający się wysoką skutecznością wybór dla osób, które zmagają się z problemem żylaków nóg.

Wizytę zabiegową poprzedzają badania: obrazowe USG Doppler pozwalające ocenić wydolność naczyń krwionośnych oraz diagnostyczne zawierające informacje o grupie krwi czy wskaźnikach jej krzepnięcia.

Sam zabieg jest mało inwazyjny, bezbolesny dla pacjenta i trwa ok. 45-60 minut, a okres rekonwalescencji wynosi zaledwie kilka dni.

Wykorzystanie wiązki lasera do usunięcia żylaków sprawia, że wszelkie krwiaki, przebarwienia i zgrubienia znikają, efekty widoczne są znacznie szybciej niż w przypadku tradycyjnych, inwazyjnych metod, a ponadto zmniejsza się ryzyko wystąpienia powikłań, zapewniając trwałą poprawę.

Zapisy oraz informacje pod numerem telefonu: +48 602 603 475

## Pożar domu jednorodzinnego w Turbi. Jedna ofiara śmiertelna

We wtorek, 2 lipca, około godz. 3, doszło do pożaru domu jednorodzinnego w miejscowości Turbia koło Stalowej Woli.

W domu przebywało trzy osoby. Dwaj mężczyźni i kobieta. Obaj mężczyźni w chwili wybuchu pożaru byli na piętrze budynku, gdzie pojawił się ogień. Kobieta przebywała na parterze.

Niestety, jednego z mężczyzn nie udało się uratować, miał około 20 lat. Drugi, starszy mężczyzna, ciężko poparzony, po zaopatrzeniu w szpitalu w Stalowej Woli, został przewieziony śmigłowcem LPR do szpitala specjalistycznego w Łęcznej. Nie są jeszcze znane przyczyny pożaru. (it)



Jest prawomocny wyrok o 100 tys. zł odszkodowania za niewywiązanie się z umowy. Ale pozostaje na papierze...

# Dwie wieże w miejscu dworca?

**W czerwcu minęło właśnie 12 lat od sprzedaży dworca PKS w Stalowej Woli. Nowy właściciel miał tu postawić galerię handlową, ale warunkiem sprzedaży było zbudowanie razem z nią nowego dworca autobusowego. W umowie nie zapisano jednak ostatecznego terminu zakończenia tej inwestycji. Jest tylko formuła, że ma to nastąpić po trzech latach od otrzymania pozwolenia na budowę.**

**I**tak do dziś nie ma i galerii, i nowego dworca. I prawdopodobnie w tym miejscu już nie będzie. Właścicielka działki chce tu bowiem postawić kompleks mieszkalno-hotelowy, a nowy dworzec ulokować pod pobliskim wiaduktem drogowym przy ul. Okulickiego. Pytanie, czy to nie kolejna pusta obietnica?

## Fatalnie skonstruowana umowa

Stary dworzec, wraz z liczącą 1,21 ha działką, za 5,1 mln zł kupiło w czerwcu 2012 r. od stalowowolskiego PKS-u (organem założycielskim firmy jest starostwo powiatowe) małżeństwo biznesmenów z Tarnobrzega, Iwona i Dariusz Kołkowie (mieli już pobliską galerię City Park). Zapłacili 4,1 mln zł, a pozostały milion mieli uiszczyć w ciągu miesiąca od otrzymania pozwolenia na budowę.

– Grzechem pierwotnym była umowa tej sprzedaży. To nie była mądra decyzja, podjęta przez ówczesny zarząd PKS, bo to on faktycznie był stroną tej umowy, i zarząd powiatu, jako właściciela tej nieruchomości. Ja bym w życiu tak fatalnie skonstruowanej umowy nie podpisał. Umowy bez żadnych terminów zakończenia inwestycji, bez kar za ich niedotrzymanie. Dałbym w niej 3–4 lata na wybudowanie i koniec – mówił „Sztafecie” w marcu 2022 r. starosta Janusz Zarzeczny.

Ta historia przypomina... operę mydlaną. Lata zapewnienie, że inwestycja zostanie zrealizowana, kolejne terminy jej rozpoczęcia i oddania do użytku, nieporozumienia inwestora z miastem i zmiana pierwotnej koncepcji architektonicznej. Fałszywe pogłoski o sprzedaży nieruchomości innemu inwestorowi, w końcu rozwód biznesmenów i kolejne deklaracje, że budowa ruszy.

– Chciałbym, żeby pod koniec 2021 roku galeria i dworzec już działały – mówił „Sztafecie” w styczniu 2020 r. Dariusz Kołek w swojej ostatniej obietnicy. Zapewniał też, że udźwignie finansowo tę inwestycję, szacowaną na 22–25 mln zł (wkład własny i kredyt). Pojawiły się bowiem pogłoski, że ma poważne kłopoty finansowe, a nawet, że jako biznesmen jest bankrutem.

## Co tu miało być

Według planów, po wyburzeniu dotychczasowego dworca (w tym roku stuknęło mu 50 lat), na działce miała stanąć 1-piętrowa galeria handlowa, licząca 6–7 tys. metrów kw. powierzchni, a obok (od strony obecnego pawilonu Rossmanna) w jej bryle miał się znaleźć nowy, niewielki dworzec PKS (200 metrów kw. powierzchni).

Przewidywano siedem stanowisk dla autobusów, dwa stanowiska dla kursów przelotowych, poczekalnię z kasami biletowymi, pomieszczenie dla dyspozytora (w takiej „mieszanej” formule działa np. dworzec PKS w Tarnobrzegu).

Stalowowolski PKS miał też zagwarantowane, że będzie użytkował nowy obiekt na preferencyjnych zasadach przez 50 lat. Gdyby zaś inwestor odstąpił od budowy dworca PKS, to wtedy groziłoby mu kary przekraczające milion zł.

## Sporna intensywność zabudowy

Ale by mogła tu stanąć galeria handlowa, potrzebna była zmiana planu zagospodarowania działki. Rada Miejska Stalowej Woli uchwaliła stosowne zmiany we wrześniu 2014 r. i wtedy zaczęły się... nieporozumienia. Według Dariusza Kołka, w nowym planie był poważny błąd – współczynnik intensywności zabudowy galerii (powierzchnia zabudowy razy liczba kondygnacji) określono w nim zaledwie na 0,8, co dopuszczało tylko jedną kondygnację, czyli parterową galerię. Tymczasem inwestor planował dwa piętra handlowe i dwa parkingowe (współczynnik 3,2).

– To nie jest tak, że my musimy za wszelką cenę zbudować tę galerię. To raczej problem dla PKS-u, dla starostwa powiatowego i dla miasta – mówił „Sztafecie” w czerwcu 2016 r. Dariusz Kołek.

Miasto odpowiedziało, że nie ma mowy o żadnym błędzie w planie zagospodarowania, bo galeria pierwotnie miała być parterowa, a Dariusz Kołek nie zgłosił żadnych uwag, gdy plan był wyłożony. „Sztafeta” szeroko informowała o tych sprzecznych stanowiskach.

– Stalowa Wola to nie jest republika bananowa, w której decyzje samorząd podejmuje pod naciskiem



FOT. STANISŁAW CHUDY



Według najnowszej koncepcji, nowy dworzec PKS w Stalowej Woli miałby powstać pod wiaduktem nad torami i ul. Okulickiego

medialnym – mówił na sesji rady miejskiej prezydent Lucjusz Nadberezny. I zauważył, że problemem nie jest wysokość galerii, ale to, że inwestor chce ją powiększyć w stronę pobliskiego komunalnego wieżowca. A na to, mając na względzie interes jego mieszkańców, miasto się nie zgodzi.

Tymczasem, po blisko trzech latach od przyjęcia zmian w planie zagospodarowania terenu dworca PKS, w październiku 2017 r. rada miejska uchwaliła kolejną zmianę planu – tym razem dopuszczała ona wskaźnik intensywności zabudowy w tym miejscu do 4,8 (mógłby więc tu powstać obiekt liczący nawet 6 kondygnacji).

## Wyszła inna koncepcja

I właśnie taką zabudowę, ale już nie handlową(!), planuje tu Iwona Kołek (to ona, po rozwodzie, od 2021 r. jest jedyną właścicielką działki z dworcem PKS). Wcześniej powiat i miasto proponowały jej odkupienie tej nieruchomości, ale nie wyrażała na to zgody, snując kolejne plany budowy galerii i nowego dworca, tak jak wcześniej robił to Dariusz Kołek.

O tym, że nie chce już stawiać w Stalowej Woli galerii handlowej, ale kompleks hotelowo-mieszkalny, a nowy dworzec autobusowy zamierza ulokować pod wiaduktem drogowym nad torami i ulicą Okulickiego, Iwona Kołek poinformowała na kwietniowym spotkaniu ze starostą Januszem Zarzeczny i prezydentem Lucjuszem Nadberezny.

– W tej chwili od pani Kołek wyszła inna koncepcja. Chciałaby ona w miejscu starego dworca wybudować duży obiekt mieszkalny i hotelowy na miarę XXI wieku. Byłoby to wysokie budownictwo, 2–3 wieże, tak żeby centrum miasta wyglądało nowocześnie. Natomiast dworzec chciałaby zlokalizować – pytanie, czy to się uda czy nie, ale koncepcja jest – pod wiaduktem znajdującym się w ciągu ulicy Komisji Edukacji Narodowej. Tam jest dużo miejsca. Jeszcze się zastanawiamy, z której strony miałyby powstać ten dworzec, czy od strony „Budowlanki”, czy Hali Targowej – mówił po tym spotkaniu starosta Janusz Zarzeczny.

## Inwestorka się uaktywniła

Z Iwoną Kołek spotkał się ponownie 25 czerwca. Po rozmowie powiedział „Sztafecie”, że do końca lata br. Iwona Kołek obiecała przedstawić szczegółową koncepcję nowego rozwiązania, nad którą intensywnie pracuje teraz biuro projektowe. Według starosty, najpierw stanąłby nowy dworzec PKS, a w drugiej kolejności „dwie wieże”, czyli kompleks hotelowo-mieszkalny. Nowy dworzec byłby większy od pierwotnie planowanego na 200 metrach kw.

– Pani Iwona prowadzi w tej sprawie rozmowy z miastem, by nowy projekt nie stał w sprzeczności z planem miejscowym. Wiadac, że bardzo się uaktywniła, że w nowej koncepcji chce działać z dużym rozmachem. Nam z kolei zależy, żeby miasto współdecydowało o takich rozwiązaniach, bo sprawa nowego dworca PKS to kwestia niezwykle istotna dla Stalowej Woli. To przecież także jedna z wizytówek miasta – powiedział „Sztafecie” po tym czerwcowym spotkaniu starosta Zarzeczny.

Powtarza, że punktem wyjścia jest ulokowanie nowego dworca pod wiaduktem od strony ul. Okulickiego, a nie po drugiej stronie torów, przy Zespole Szkół nr 2, ponieważ miejsce to w przyszłości ma być zapleczem parkingowym dla MDK i Placu Piłsudskiego. Cały ten teren należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich, ale właściciel nie robiłby problemu z lokalizacją dworca i parkingów.

## Nieuchronna zmiana miejsca handlu

Problemem może być natomiast prowadzony tu, szczególnie w targowe soboty, handel (wystawiają się tu m.in. sprzedający meble, odzież, artykuły przemysłowe, a po drugiej stronie ul. Okulickiego, warzywa i owoce, ale też i mięso, jajka). W tej sprawie z kupcami spotkał się prezydent Lucjusz Nadberezny.

– Było to spotkanie w dobrej, ale bardzo szczerzej atmosferze, podczas której przedstawili swoją argumentację i oczekiwania. Ze swojej strony przedstawiłem uzasadnienie konieczności zmiany lokalizacji handlu pod wiaduktem. Przede wszystkim

decyzja wynikała z wniosków sanepidu odnośnie handlu, szczególnie mięsa, a jest to efekt kontroli po sprawie śmiertelnego zatrucia w Nowej Dębie. W toku dyskusji przyjąłem argumenty handlujących warzywami i owocami odnośnie terminu wypowiedzenia umów i wyraziłem zgodę na ich wniosek, aby sprzedaż w tym miejscu odbywała się do końca tego roku. Nie będzie zgody na handel mięsem w tym miejscu i dla tych handlujących zostanie wskazane inne miejsce. Jednocześnie uzgodniliśmy, że zarządzający placem, a więc ZKS Stal, wspólnie z Urzędem Miasta, przeprowadzi audyt obecnych miejsc na pasażu przy torach celem poszukiwania miejsc dla handlujących, którzy są od lat obecni na rynku i są również na tygodniu – mówił po tym spotkaniu prezydent Nadberezny.

## Prezes nie komentuje, sąd przyznał odszkodowanie

Co o najnowszym pomysle Iwony Kołek z nowym dworcem autobusowym sądzi prezes zarządu PKS SA w Stalowej Woli Tadeusz Bąk?

– Nie będę się na ten temat wypowiadał, ponieważ sprawa budowy dworca jest przedmiotem sporu sądowego. I dopóki sąd jej nie rozstrzygnie, nie będę jej, zgodnie z opinią prawników, komentował – powiedział „Sztafecie” prezes Bąk.

Sądowa sprawa, o której wspominał, to zakończony prawomocnym wyrokiem pozew PKS-u w Stalowej Woli o odszkodowanie za niewywiązanie się z umowy o wybudowaniu dworca. W ubiegłym roku sąd przyznał przewoźnikowi 100 tys. zł odszkodowania, ale wyrok pozostaje na papierze.

– Ten pozew został skierowany, by zdopingować panią Kołek do działania. Nie widzieliśmy innej możliwości przyspieszenia sprawy budowy dworca, jak poprzez sądowe działanie – tłumaczy starosta Janusz Zarzeczny.

A co na to wszystko Iwona Kołek? – Jestem zdeterminowana, by zrealizować nowy projekt. O szczegółach porozmawiamy wkrótce osobiście – powiedziała „Sztafecie”. Trzymamy za słowo.

Stanisław Chudy

# PRZYSPIESZ SWOJĄ KARIERĘ

## z Wydziałem Mechaniczno- -Technologicznym



Studia na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym (WMT) to niepowtarzalna szansa na połączenie pasji z nauką i dynamicznym rozwojem. Pojazdy od zawsze fascynują swoich kierowców, którzy często pragną poprawić ich osiągi czy sposób prowadzenia. Współczesne silniki spalinowe posiadają ogromny potencjał w zakresie zwiększania wydajności zarówno przez modyfikacje mechaniczne, jak i zmiany w algorytmach sterujących ich pracą. Aby skutecznie dokonywać tych ulepszeń, potrzebna jest jednak specjalistyczna wiedza na temat budowy i działania silnika.

Zrozumienie działania nowoczesnych silników spalinowych i układów napędowych to klucz do ich efektywnego tuningu. Bez odpowiednich umiejętności i wiedzy, próby modyfikacji mogą przynieść efekty odwrotne do zamierzonych. W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie, program studiów na kierunku inteligentne systemy i technologie produkcji na WMT obejmuje zajęcia o nazwie „Tuning silników spalinowych”. Dzięki naszemu innowacyjnemu podejściu studenci mają unikalną możliwość poznania konstrukcji silników i układów napędowych pojazdów, zgłębiania tajników ich sterowania oraz nauki poprawnej modyfikacji w celu polepszenia osiągnięć. To właśnie na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym studenci uczą się, w jaki sposób wyżyłować silnik do ostatniego konia mechanicznego, który w nim drzemie.

Jeśli znudziła Ci się klasyczna formuła studiowania i pragniesz nauczyć się czegoś nowego, realizując jednocześnie swoje motoryzacyjne pasje, dołącz do nas. Na WMT znajdziesz wielu entuzjastów motoryzacji, którzy razem z Tobą będą dzielić i rozumieć tę fascynację.

Poza samym programem studiów, masz także możliwość wzięcia udziału w działalności koła naukowego zajmującego się zarówno nowoczesną,

jak i zabytkową motoryzacją. To idealne miejsce dla osób, które pragną poszerzać swoją wiedzę, zdobywać praktyczne umiejętności i nawiązywać cenne kontakty w świecie motoryzacji.

Jednak studia na WMT to nie tylko motoryzacja. Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Rzeszowskiej w Stalowej Woli oferuje atrakcyjne możliwości kształcenia na studiach inżynierskich i magisterskich, stacjonarnych i niestacjonarnych. Kierunki na WMT mają charakter praktyczny, dostosowany do dynamicznych zmian na rynku pracy. Zapraszamy zarówno osoby świeżo po maturze, jak i te, które już posiadają doświadczenie zawodowe, ale pragną zdobyć nową wiedzę i podnieść swoje kwalifikacje. Na naukę nigdy nie jest za późno – niezależnie od wieku.

Kandydaci na studia mogą wybierać następujące kierunki studiów:

- **inteligentne systemy i technologie produkcji** (studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne) – NOWOŚĆ. Studenci tego kierunku uczą się wykorzystywać inteligentne systemy w technologiach produkcji, programować komputery, mikrokontrolery, urządzenia mobilne, obrabiarki CNC, sterowniki PLC oraz obsługiwać roboty i drony. Absolwenci mogą znaleźć zatrudnienie w firmach stosujących systemy inteligentnego wspomagania produkcji lub prowadzić własną działalność gospodarczą jako programiści czy informatycy utrzymania produkcji zautomatyzowanej.

- **zarządzanie i inżynieria produkcji** (studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne) – kierunek ten łączy wiedzę z zakresu inżynierii produkcji w przemyśle maszynowym z ekonomią i zarządzaniem. Studenci zdobywają umiejętności projektowania i nadzorowania systemów produkcyjnych, opracowywania technologii produkcji oraz zarządzania procesami produkcyjnymi. W ramach zajęć mogą poszerzać kompetencje w takich obszarach, jak



programowanie robotów, uczenie maszynowe, odnawialne źródła energii, technologie motoryzacyjne, systemy rzeczywistości rozszerzonej, projektowanie CAD czy cyberbezpieczeństwo.

- **mechanika i budowa maszyn** (studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne) – w ramach kierunku studenci zdobywają wszechstronną wiedzę z zakresu technologii, konstrukcji i eksploatacji maszyn, robotyki i automatyki. Absolwenci są przygotowani do pracy jako projektanci, konstruktorzy, technolodzy lub pracownicy nadzoru produkcyjnego. Program studiów obejmuje specjalistyczne zagadnienia związane z automatyzacją i robotyzacją produkcji oraz technikami komputerowymi w projektowaniu i procesach produkcyjnych.

Wiemy, jak cenny jest czas naszych studentów. Zajęcia odbywają się w ciągu trzech dni w tygodniu, co pozwala na dodatkową pracę, rozwijanie pasji lub odpoczynek. Studenci studiów niestacjonarnych mają zajęcia online oraz zjazdy w soboty i niedziele. Dzięki korzystnym rozkładom zajęć studenci mają możliwość podjęcia pracy zarobkowej. Politechnika Rzeszowska oferuje również stypendia (rektora, socjalne, dla osób niepełnosprawnych) oraz zapomogi. Dodatkową formą wsparcia jest Stypendium Prezydenta Miasta Stalowa Wola.

WMT ciągle unowocześnia swoje laboratoria i inwestuje w zaplecze naukowo-badawcze, by zapewnić absolwentom jak najlepszy start zawodowy. Studenci mają dostęp do

nowoczesnych laboratoriów, pracowni robotyki, stanowisk do programowania i symulacji pracy robotów, przemysłowych stanowisk zrobotyzowanych, oraz laboratoriów VR i AR. Uczelnia dysponuje także pracownią dronów wyposażoną zarówno w drony szkoleniowe, jak i profesjonalne.



**WYDZIAŁ  
MECHANICZNO-  
-TECHNOLOGICZNY**  
POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

ul. Kwiatkowskiego 4  
37-450 Stalowa Wola  
tel. 15 814 80 01  
e-mail: rk@prz.edu.pl  
www.wmt.prz.edu.pl

# Całe życie jestem związana z Niskiem

Rozmowa z KATARZYNĄ OŻÓG-BAK, I zastępcą burmistrza Gminy i Miasta Nisko.

– Pochodzi pani z Niska?

– Mieszkam w Nisku w Osiedlu Podwolina. Tu się urodziłam, tutaj chodziłam do liceum ogólnokształcącego, tutaj mieszkają moi rodzice, teściowie, tutaj też pracowałam i pracuję. Całe życie jestem związana z Niskiem

– Ma pani doświadczenie z pracy w samorządzie?

– W latach 2010–2014 byłam sekretarzem w Zarządzie Osiedla. W latach 2014–2018 pełniłam funkcję Przewodniczącego Zarządu Osiedla w Nisku Podwolnie. W latach 2018–2023 zostałam wybrana na Radną Rady Miejskiej w Nisku.

W 2024 roku startowałam ponownie z okręgu numer 2, który swym zasięgiem obejmuje osiedla: Podwolina, Warchoły, Barce, Malce, Moskale, PGO. Najwięcej głosów uzyskałam w moim Osiedlu Podwolina. W 2018 roku pełniłam funkcję asystenta społecznego posła na Sejm Mieczysława Miazgi.

Od 2006 roku działam społecznie i charytatywnie na rzecz lokalnej społeczności, dlatego praca na rzecz naszych mieszkańców nie jest mi obca. Przeszłam tak naprawdę wszystkie szczeble samorządu zaczynając od tego najniższego i tak właśnie zbierałam doświadczenie.

– Jak ma pani doświadczenie zawodowe?

– Ukończyłam studia licencjackie z zakresu pedagogiki wczesnoszkolnej, magisterskie na kierunku pedagogika o grupach tematycznych: pedagogika resocjalizacyjna i opiekuńczo-wychowawcza. Studia podyplomowe z zakresu zarządzania instytucjami pomocy społecznej, oligofrenopedagogikę (praca z osobami o różnym stopniu niepełnosprawności intelektualnej – red.) i terapię zajęciową. Mam otwarty przewód doktorski na kierunku pedagogika szkolna i dydaktyka. Przez 15 lat pracowałam z dziećmi i młodzieżą w Placów-



Kapituła Korpusu Solidarności przyznała Katarzynie Ożóg-Bak I miejsce w kat. Wolontariusz Roku Korpusu Solidarności Województwa Podkarpackiego za długoletnią pracę społeczną i charytatywną na rzecz dzieci, młodzieży oraz lokalnego środowiska w 2023 r.

ce Wsparcia Dziennego. Współpracowałam także z organizacjami pozarządowymi, Kołami Gospodyń Wiejskich oraz seniorami. W ostatnich latach pełniłam funkcję zastępcy kierownika w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Biurze Powiatowym w Nisku, więc sprawy związane z projektami unijnymi są mi znane.

– Miała pani czas na pasję?

– Jestem typowym społecznikiem. Moją pasją jest praca z dziećmi i młodzieżą. Uczęszczałam na różnego rodzaju kursy, szkolenia, konferencje krajowe i zagraniczne, seminaria wymiany doświadczeń z zakresu prac z dziećmi i młodzieżą. Do tej pory, jeśli jest możliwość pisania projektów pod kątem dzieci i młodzieży, ale również osób starszych, seniorów, to wykorzystuję swoją pasję i pozyskuję do-

datkowe środki na działalność społeczną. Kilkukrotnie byłam także ekspertem oceny merytorycznej projektów w ramach Podkarpackich Inicjatyw Lokalnych. Moją pasją jest także arteterapia, czyli terapia przez sztukę, a zatem wszelkiego rodzaju rękodzieło.

– Dużo ma pani takich projektów na koncie?

– Myślę, że około 50, 60. Zaczynając od takich małych na 3 tysiące złotych, a kończąc na dużych projektach, które uzyskują kwotę 400 tysięcy złotych.

– Czym się pani zajmuje jako pierwszy zastępca burmistrza?

– Mam nadzór nad poszczególnymi jednostkami. W moim zakresie jest między innymi referat urzędu stanu cywilnego i ewidencji ludności, referat promocji spraw społecznych, ochrony środowiska, gospodarki komunalnej. Nadzoruję także wszystkie jednostki organizacyjne, takie jak: Ośrodek Pomocy Społecznej, Zarząd Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Nizańskie Centrum Kultury, Bibliotekę Miejską, wszystkie szkoły i żłobek.

– Czyli wszystkie jednostki, których organem prowadzącym jest Gmina Nisko?

– Tak, oprócz Miejskiego Zakładu Komunalnego, który jest spółką.

– Minęło kilka tygodni od powołania, zdążyła się

pani zapoznać z sytuacją w tych jednostkach?

– Byłam do tej pory radną, więc te wszystkie jednostki są mi dosyć bliskie. Przez wiele lat pracowałam w Ośrodku Pomocy Społecznej, stąd ich praca i specyfika jest mi doskonale znana. Jeśli chodzi o szkoły, to jestem z wykształcenia pedagogiem. Ponadto na bieżąco staramy się rozwiązywać problemy związane z oświatą. Zarząd Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej jest mi również bliski, bo systematycznie, będąc jeszcze radną, miałam kontakt z panią dyrektorem, gdy omawialiśmy różne sprawy między innymi związane z zalewem Podwolina, przeglądem placów zabaw, koszeniem czy chociażby odśnieżaniem. Dlatego poszczególne jednostki to dla mnie nic nowego.

– Jest jakiś problem, który chciałaby pani rozwiązać najszybciej?

– Problemów jest dużo. Są to najczęściej sprawy, które dotyczą bieżących potrzeb mieszkańców, aby żyło nam się w gminie i mieście lepiej. Wszystkich problemów na pewno nie uda się od razu rozwiązać. Niektóre udaje się rozwiązać dosyć szybko, inne wymagają jednak czasu.

– Z pewnością nie jest pani obcy temat, z którym boryka się teraz większość miejscowości, czyli odpływ młodych do dużych miast. Myśli pani,

# Nie chcemy półśrodków, chcemy rozwiązań docelowych

Rozmowa z ADAMEM SIKORĄ, zastępcą burmistrza Gminy i Miasta Nisko.



– Jaki jest pana zakres obowiązków jako zastępcy burmistrza?

– Ujmując to ogólnie – mój zakres obowiązków dotyczy inwestycji. Oprócz inwestycji prowadzonych przez Gminę, podległą jednostką, którą mam nadzorować, jest Miejski Zakład Komunalny Spółka z o.o.

– Ma pan doświadczenie w tym zakresie?

– Jestem magistrem inżynierem budownictwa, projektantem drogowym z uprawnieniami projektowymi i wykonawczymi. Cały czas pracuję w branży. Projektowałem, nadzorowałem, wiele inwestycji drogowych. Zaczynałem w Podkarpackim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, później pracowałem w firmie wykonawczej, następnie w Zarządzie Dróg Powiatowych w Stalowej Woli.

– A działał pan w samorządzie?

– Lokalnie, byłem w zarządzie osiedla. Od wielu lat angażuję się w samorząd szkolny, jestem przewodniczącym rady rodziców oraz działam w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej.

– Jest pan niżaninem?

– Nie, przyjechałem tu z Małopolski.

– Podoba się panu w Nisku?

– Podoba mi się.

– To skąd pan pochodzi?

– Z gminy Łącko.

– O, z tym miejsce to wszyscy mają jedno skojarzenie...

– No, tak (śmiech). Stamtąd pochodzę. Urodziłem się w Nowym Sączu, tam też skończyłem technikum budowlane, trafiłem na studia do Rzeszowa, tam poznałem żonę niżankę.

– Wróćmy do pana zakresu obowiązków jako zastępcy burmistrza, czym chciałby się pan zająć w pierwszym rządzie?

– Na pewno kontynuowanie zaczętych prac, oczywiście spinanie tego wszystkiego finansowo. Mamy rozpoczęte różne projekty, więc ich koordynacja oraz pozostałe tematy, to te nakierowane przez burmistrza, czyli najważniejsza rzecz – kanalizacja, wodociągi. Są miejsca w mieście, w centrum, gdzie ludzie nie mają wodociągów, nie mają kanalizacji. Brakuje niewielkich fragmentów, ale ingerencja w mieście jest trudna. Na wsi mamy więcej miejsca, a tu zaraz droga, sąsiad, mocno zagospodarowany teren.

– A ulica Sandomierska? Temat ciągnie się od lat.

– To priorytet. Oczywiście, jest to droga powiatowa,

ale kanalizacja sanitarna, która również służy za odwodnienie, jest Gminy. To jest ta bolączka.

– Macie jakiś pomysł z powiatem, co z tą drogą zrobić?

– Fragmentarycznie prace są rozpoczęte. Powiat ma zaprojektowany odcinek kanalizacji deszczowej do wykonania na ulicy Sandomierskiej. Gmina – przetarg już jest ogłoszony – będzie budować drogę w okolicach jednostki wojskowej, łącznie z kolektorem deszczowym, w stronę obwodnicy. To będzie droga, która łączy się z Modrzewiową, i łącznie z tą drogą będzie kolektor zrzutowy do rowu, który daje szansę docelowej możliwości przebudowy i naprawy Sandomierskiej. Kolektor sanitarny, który tam jest i służy również do odprowadzenia wód deszczowych, musi zostać prze-

że w Nisku można by tę tendencję w jakiś sposób powstrzymać?

– Na pewno młodzi ludzie potrzebują pracy. Nisko jest jednym z miejsc, gdzie to bezrobocie jest bardzo duże. Kiedyś były Zakłady Mięsne, Nimet, teraz dużych zakładów pracy jest niewiele. Pozyskanie inwestorów, między innymi do naszych stref przemysłowych, żeby ludzie mogli się rozwijać, mogli pracować, to jest wyzwaniem.

Musimy też stworzyć miejsca do budownictwa jednorodzinnego. Na pewno ważny jest dostęp do żłobków, przedszkoli oraz infrastruktura towarzysząca.

Będziemy dążyć do tego, aby młodych ludzi zatrzymać, ale będzie to trudne. Młodzi ludzie idąc na studia do większego miasta, tam mają lepsze perspektywy, i do nas już nie wracają. Będziemy natomiast dokładać wszelkich starań, aby Nisko było atrakcyjnym miejscem dla młodych ludzi i aby powracali do swego rodzinnego miasta i wiązali z nim swoją przyszłość

– Powołanie na zastępcę burmistrza nie było na pewno dla pani zaskoczeniem, jak planowaliście zarządzać gminą w przypadku wyborczego sukcesu doktora Krzyżaka?

– Dużo rozmawialiśmy, byłam zaangażowana wraz z grupą osób w kampanię wyborczą. Mamy ten sam

sposób myślenia. Konrad zawsze powtarzał, że jeśli kiedyś powoła swojego zastępcę, to chciałby, żeby to był zastępca, który ma podobną wizję rozwoju Gminy i Miasta Nisko i sposób zarządzania.

Razem współpracowaliśmy w Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji. Z reguły nasze poglądy na różne sprawy były podobne lub takie same.

– Wydaje się oczywiste, że to powinno być spójne, można się wtedy wspierać.

– Miałam tylko wątpliwości, jak zorganizuję opiekę dla mojego 5-miesięcznego synka. Udało się zorganizować opiekę, babcię i dziadkowie wspierają i pomagają nam w opiece nad młodszym maluszkiem. Starszy synek uczęszcza do przedszkola.

– To jaką pani ma wizję Niska, jak chciałaby pani żeby się rozwijało?

– Chciałabym, żeby burmistrz był blisko mieszkańców. Mieszkańców interesują przyziemne sprawy, takie jak kanalizacja, wodociąg. Droga, która znajduje się obok posesji, czy posiada asfalt, czy znajduje się tam oświetlenie. Tak naprawdę, żeby żyło nam się lepiej, to musimy dążyć do rozwiązywania takich przyziemnych spraw, aby mieszkańcom zapewnić podstawowe potrzeby.

Rozmawiała:  
Lilla Witkowska

budowany. Jesteśmy dalecy od tego, aby ratować z przedłużeniem na dwa, trzy lata, jakimiś półśrodkami. Jesteśmy zdeterminowani, aby robić nawet etapami, ale docelowo.

– Koszty tak czy inaczej, są znaczne.

– Napraw Sandomierskiej było wiele, i cały czas się naprawia, co chwilę się wali, co chwilę jest wygrodzenie. Rozwiązania dotychczasowe były z tych przedłużających żywotność, my chcemy rozpocząć, oczywiście nie sami, bo droga jest powiatu, wykonanie rozwiązania docelowego.

– Jest szansa, żeby zrobić to w tej kadencji?

– Jest taka szansa. Oczywiście we współpracy z powiatem i z poparciem radnych.

Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje. Mieszkańcy przychodzą i my, nie mamy tylko i wyłącznie Sandomierskiej w głowie, tylko ważny jest każdy zgłaszany problem.

– Co najczęściej zgłaszają mieszkańcy?

– Kanalizacja, woda, jakiś fragment drogi, ale takie „najmniej” to właśnie woda i kanalizacja. Ktoś się buduje i ma do kanalizacji 100, 200 metrów, niby niedaleko, ale trzeba przejść drogę, sąsiadów, a z tym różnie bywa. Drugi temat to odwodnienie. Na każdym osiedlu jest mowa, że ktoś ma wodę w piwnicy. Powodem jest to, że nie było kompleksowego rozwiązania.

– A tak prywatnie, czym się pan interesuje?

– Dużo biegałem, chodziłem do ogniska muzycznego, jeszcze od czasu do czasu gram.

– Na jakim instrumencie?

– Na klarnecie. Dzieci kontynuują moją pasję muzyczną, uczęszczają do szkoły muzycznej, córka w klasie saksofonu, a syn w klasie klarnetu. Ja to już gram tak sporadycznie.

Rozmawiała:  
Lilla Witkowska

## Nowa dyrektorka szpitala w Stalowej Woli



Od 1 lipca Powiatowy Szpital Specjalistyczny ma nową dyrektorkę – Beatę Barcicką-Kłosowską

1 lipca starosta Janusz Zarzeczny zwołał konferencję prasową, na której przedstawił nową dyrektorkę szpitala. Została nią Beata Barcicka-Kłosowska.

Porozmawiając o rezygnacji złożonej w ubiegły czwartek przez poprzednią dyrektorkę Monikę Pachacz-Swiderską powstał wakat na stanowisku dyrektorki stalowowolskiego szpitala powiatowego. Zarząd Powiatu Stalowowolskiego na posiedzeniu w piątek, 28 czerwca, powołał na stanowisko pełniące obowiązki dyrektorki szpitala Beatę Barcicką-Kłosowską, dotychczasową zastępcę dyrektorki do spraw medycznych.

– Od 1 lipca pełnię obowiązki dyrektorki powiatowego szpitala specjalistycznego w Stalowej Woli. Decyzja nastąpiła szybko. Podejmuję się tej bardzo trudnej roli i tego zadania. Oczywiście wszystkie tematy, które były przedstawione wcześniej będą kontynuowane. Chcemy zachować ciągłość udzielanych świadczeń. Przed nami nowe wyzwania, projekty, inwestycje. Będziemy współpracować i działać w tym temacie ze starostą i ze wszystkimi pracownikami szpitala – powiedziała Beata Barcicka-Kłosowska.

Ze szpitalem w Stalowej Woli obecna dyrektorka jest związana już od ponad 20 lat. Rozpoczęła pracę w 2002 roku jako lekarz stażysta. Tu zrobiła specjalizację i pracuje do dziś. Funkcję dyrektorki ds. lecznictwa pełniła od 2022 roku. 1 lipca 2024 roku została pełniącą obowiązki dyrektorki szpitala.

(edh)

## Kamila Piech zastępcą dyrektorki MDK w Stalowej Woli

Z dniem 1 lipca br. Kamila Piech objęła funkcję zastępcy dyrektorki Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli.

Kamila Piech urodziła się, wychowała i mieszka w Stalowej Woli. Ukończyła studia prawnicze na KUL, oraz studia menadżerskie Executive Master of Business Administration (EMBA) a także Doctor of Business Administration (DBA) z akredytacją w języku polskim i angielskim.

W ostatnich latach pełniła m.in. funkcję Dyrektorki Biura Senator Janiny Sagatowskiej, Dyrektorki Wydziału Infrastruktury w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim. Kamila Piech była też członkiem zarządu Fundacji Pro Arte Et Historia zarządzającej Zespołem Pałacowo-Parowym w Baranowie Sandomierskim.

Od 2018 roku jest radną Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Obecnie jest Przewodniczącą Komisji Rozwoju Regionalnego, członkiem Komisji Gospodarki i Infrastruktury, Komisji Współpracy z Zagranicą, Turystyki i Promocji Sejmiku Województwa Podkarpackiego oraz Komisji Rewizyjnej.

(as)



FOT. BW

## Konkurs fotograficzny o wakacjach na wsi

Doskonałą okazją do zaprezentowania swoich wakacyjnych odkryć jest druga edycja Konkursu „Wakacje na wsi #odkrywam” zorganizowanego przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Konkurs ma charakter otwarty i jest skierowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, w szczególności o profilu rolniczym. Za jego pośrednictwem Instytut chce zachęcić dzieci i młodzież do poznawania kultury ludowej oraz wzmocnić ich relacje z lokalnym dziedzictwem. – Zależy nam również na przełamaniu stereotypów związanych z obszarami wiejskimi oraz promocji turystyki wiejskiej – informują organizatorzy.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie zdjęć ilustrujących piękno polskiej wsi, jej kultury, tradycji, obrzędów, zwyczajów. Do każdej

fotografii powinien być dołączony opis prezentowanego miejsca, obiektu, zwyczaju oraz krótkie uzasadnienie dokonanego wyboru.

Konkurs jest organizowany w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych z klas 1-3, z klas 4-8 oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Warunkiem udziału jest przesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego wraz z fotografią w terminie do 31 sierpnia br., na adres: konkursy.promocja@nikidw.edu.pl. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe.

(it)

## krótko

W tym roku mniej turystów przyjeżdża na Podkarpacie

Jak podaje Urząd Statystyczny w Rzeszowie, w I kwartale bieżącego roku w porównaniu z tym samym okresem roku 2023 zmniejszyła się liczba turystów korzystających z turystycznych obiektów noclegowych na Podkarpaciu. Skorzystało z nich 209,7 tys. osób (mniej o 13,4 tys. osób), w tym 34,2 tys. turystów z zagranicy (mniej o 11,7 tys.).

Ogółem udzielono 668 tys. noclegów, z czego wynika, że przeciętny turysta korzystał z co najmniej 3 noclegów.

Najwięcej turystów korzystało z noclegów w hotelach, wśród turystów krajowych było to 65,9 proc., a wśród turystów zagranicznych 85,4 proc.

Obiekty turystyczne udzieliły o 19,6 tys. więcej noclegów turystom krajowym. Natomiast turystom z zagranicy udzielono o 14,8 tys. mniej noclegów.

Z danych wynika, że stolicę Podkarpacia, Rzeszów, odwiedziło mniej turystów.

(it)

# Sygnalizują potrzebę poprawy bezpieczeństwa

Mieszkańcy ulicy Brandwickiej w Stalowej Woli oczekują wyznaczenia dodatkowego przejścia dla pieszych, chcieliby też aby pojawił się kolejny przystanek autobusowy. O bolączkach mieszkańców mówił na sesji radny Andrzej Kochan.

– Ulica Brandwicka od ulicy Podskarpowej do ulicy Posanie, tam naprawdę jeśli chodzi o bezpieczeństwo, o przekraczanie prędkości to jest dramat. Jest przejście dla pieszych na wysokości gazowni, kolejne przejście jest dopiero pod samym podjazdem na most. Mieszkańcy proszą o wytyczenie tam w połowie dodatkowego przejścia, kiedyś był tam przystanek na żądanie. Tam z reguły chodzi o starsze osoby, które wysiadając przy gazowni muszą pokonać prawie półkilometrowy odcinek. Od przystanku przy gazowni do przystanku na osiedlu Posanie jest 700 metrów, a od przejścia dla pieszych do przejścia dla pieszych prawie 900 metrów – mówił radny Kochan.

Dodał, że zdaje sobie sprawę, że jest to droga wojewódzka i miasto niewiele może na obecną chwilę zrobić, ale jak podkreślał trzeba podjąć jakieś kroki, aby poprawić poziom bezpieczeństwa na tym odcinku drogi, bo może dojść tu do tragedii.

– Jeżeli chodzi o ulicę Brandwicką to w pełni podzielam tę opinię – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny. Zaproponował aby stworzenie tam dodatkowego, bezpiecznego przejścia dla pieszych włączyć do przygotowywanej przez miasto aplikacji do środków europejskich na miejsca niebezpieczne. – Tam środki dopuszczają działa-



Mieszkańcy wnioskują o poprawę bezpieczeństwa na ulicy Brandwickiej

nie, oczywiście przy współpracy ale w pasach drogowych innych zarządców dróg. Kwestia przystanku na żądanie jest kwestią zmiany organizacji ruchu – mówił prezydent. Dodał, że miasto wystąpi z zapytaniem do zarządcy drogi oraz do Miejskiego Zakładu Komunikacji.

– Tam problem polega na tym, że akurat po tej stronie w której mieszkańcy widzieliby usytuowanie tego

przystanku, mamy rów odwadniający. Gdyby miało być wykonane jakieś poszerzenie, to pewnie musielibyśmy wejść w ten teren i dokonać istotnej przebudowy tej infrastruktury odwodnieniowej, która się tam znajduje. Jest to sprawa, która wśród mieszkańców ulicy Brandwickiej budzi uzasadnione obawy i wnioski – mówił wódtarz miasta.

(as)

## Czy w Rozwadowie będzie nowe miejsce postoju dla taksówek?

Na przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli radny Andrzej Kochan poruszył temat niewystarczającej liczby miejsc postojowych przy rozwadowskim rynku. Radny wspominał, że są tam wyznaczone miejsca dla taksówek, które z reguły stoją puste i może należałoby zastanowić się nad zmianą lokalizacji wyznaczonego miejsca postoju.

– Jestem tam kilka razy dziennie, raz sporadycznie jedna taksówka stoi. Mieszkańcy jak nie mają miejsc normalnych postojowych, zajeżdżają tam, ostatnio coraz częściej są interwencje policji, niestety płacą mandaty. Zasadnym jest żeby było miejsce postojowe na rynku, nie jestem zwolennikiem żeby tego miejsca w ogóle nie było, ale czy nie warto byłoby również rozważyć, aby dodatkowe miejsca dla postoju taksówek były przy dworcu kolejowym. Mamy tam węzeł kolejowy, mamy tam przystanki autobusowe, mamy biuro paszportowe, wydaje mi się że tam powinno być bardziej skumulowane centrum taksówek. Tu powinno wystarczyć jedno, maksymalnie dwa miejsca, trzeba by to przedyskutować z taksówkarzami, czy to jest zasadne – mówił radny Andrzej Kochan.

Prezydent Lucjusz Nadberezny stwierdził, że przychylił się do tej opinii, że te trzy wyznaczone miejsca przy rozwadowskim rynku to za dużo. – Zwłaszcza, że jest widoczne pobudzenie gospodarcze na rynku i tak jak była dyskutowana kwestia miejsc parkingowych, to dzisiaj można powiedzieć, że tych miejsc jest za mało i jest to istotny problem. Tego typu usługi są też ważne i powinny mieć swoje miejsca ale może nie w tak, dominujący sposób, zwłaszcza, że akurat ta część rynku jest dość mocno skomercjalizowana, pod względem usług. Te miejsca powinny być oddane do możliwości parkowania. A myślę, że dobrą okazją do tego będzie oddanie odcinka ulicy Dąbrowskiego, którą wykonuje powiat stalowowolski przy wsparciu miasta. Te działania na wakacjach będą zakończone i wtedy będzie można wskazać w obrębie Rozwadowa taki postój taksówek, w tamtej części osiedla – mówił wódtarz miasta.

(as)

## Międzynarodowa podróż muzyczna

Ruszył XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli. Pierwszy koncert odbył się 2 lipca, ostatni zaplanowano na 27 sierpnia. Koncerty podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku odbywać się będą o godz. 19.

– Zaprosiliśmy wybitnych twórców z Polski, zza granicy, aby zagrali recitale, czyli takie programy, koncerty bardziej autorskie. Rozpoczęliśmy koncertem 2 lipca, koncertem muzyki kameralnej, były to „Cztery Pory Roku” Antonio Vivaldiego. Później recital Krystyny Giżowskiej, będzie Alicja Węgorzewska, będą soliści filharmonii we Lwowie, niestrudzony Georgij Agratina, dwa recitale organowe, recital fortepianowy. I na zakończenie 27 sierpnia recital Olgi Bończyk, wokalistki, aktorki a także wystąpi chór Lasowiacy z MDK – mówił dyrektor festiwalu Robert Grudzień.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL (2)



(as)

Wśród zaproszonych na tegoroczny festiwal gości znaleźli się Olga Bończyk i Georgij Agratina

### Program festiwalu:

**2 lipca – 27 sierpnia, wtorki, godz. 19.00**  
**09.07.** Recital. Krystyna Giżowska – wokal  
 Robert Grudzień – organy, multiinstrumentalista  
**16.07.** Koncert Sakralny  
 Alicja Węgorzewska – mezzosopran  
 Robert Grudzień – organy, piano  
 Promocja młodych ze Stalowej Woli: Olivia Hausner – wokal  
**23.07.** Soliści Filharmonii we Lwowie  
 Marianna Laba – sopran, Olena Matseluk – organy  
**30.07.** Popularna klasyka i muzyka

filmowa  
 Georgij Agratina – fletnia  
 Pana, cymbały  
 Robert Grudzień – organy, piano  
**06.08.** Recital. Jean Marie Leroy – organy (Francja)  
**13.08.** Recital. Wojciech Wojtasiewicz – organy /USA/  
**20.08.** Od Bacha do Chopina  
 Recital. Agnieszka Schulz –Brzyska – fortepian  
**27.08.** Recital. Olga Bończyk – wokal, Chór „Lasowiacy” z Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli  
 Kateryna Serediuk – dyrygent

# Podzielili się darem życia

Już po raz dwunasty w Zbydniowie w gminie Zaleszany odbyła się zbiórka krwi. Letnia odsłona dobroczynnego wydarzenia przebiegała pod hasłem „Liczy się każda kropla”. Akcji towarzyszyła zbiórka darów dla podopiecznych Domu Dziecka w Tarnobrzegu.

W tegorocznej letniej edycji zbiórki krwi w Zbydniowie, która odbyła się w Publicznej Szkole Podstawowej im. Rodziny Horodyńskich udział wzięło 106 uczestników, w tym liczba osób chcących oddać krew to 38. Ostatecznie po przeprowadzonej kwalifikacji krew oddało – 28 osób, co przełożyło się na 12,6 litra krwi. W czasie zbiórki zebrano blisko 200 kg darów dla Domu Dziecka w Tarnobrzegu.

– Te grudniowe akcje cieszą się zdecydowanie większym powodzeniem, mamy większą frekwencję, ale te letnie wcale od nich nie odstają. To jest akcja realizowana w okresie wakacyjnym i zgodnie z hasłem tej edycji naszej zbiórki liczy się każda kropla, więc nawet gdyby krwiobus miał przyjechać dla jednej osoby, która zdecyduje się oddać krew to my byśmy tę akcję zrealizowali, bo zapotrzebowanie w okresie wakacyjnym, jest najwyższe w ciągu roku, to jest spowodowane niestety rosnącą liczbą wypadków komunikacyjnych,

w tym okresie, ale również wyjazdami urlopowymi stałych krwiodawców – mówił Michał Dziuba, koordynator akcji.

W ciągu dwunastu edycji akcji zebrano już ponad 240 litrów krwi. – Ci młodzi wolontariusze, którzy zaczynali z nami całą przygodę z honorowym krwiodawstwem, po skończyli już 18 lat i od grudnia ta grupa wzmocniła naszą ekipę jeżeli chodzi o oddawanie krwi. My nie patrzymy na żadne rekordy, to nie o to tu chodzi. Naszym celem jest żeby jak najwięcej zaangażować lokalnej społeczności w działania charytatywne i żebyśmy my jako organizatorzy, jako ta lokalna społeczność, jako ludzie dobrej woli, jak najwięcej pomogli tym, którzy najbardziej tego potrzebują, a na dar krwi nie ma co ukrywać wciąż czeka bardzo wielu pacjentów. Pewnego rodzaju to jest przywilej, bo te nasze 5 minut, które tu poświęcimy może komuś uratować życie – mówił Michał Dziuba.

Do Zbydniowa w trakcie akcji zjeżdżają się mieszkańcy kilku po-

wiatów, aby pomóc czy to oddając krew czy wspierając dom dziecka.

– To jest po pierwsze akcja zbiórki krwi gdzie to jest ten dar bezcenny ludzi dla ludzi. Druga część akcji to zbiórka darów dla naszych wychowanków. Od lat już tu współpracujemy ze społecznością Zbydniowa, jesteśmy bardzo zadowoleni, że z nas nie rezygnują i nas do tej akcji zawsze zapraszają, także jesteśmy bardzo szczęśliwi, dziękujemy organizatorom za pamięć o nas i o naszych wychowankach – mówił Robert Chmiel, dyrektor Domu Dziecka Stowarzyszenia Przyjaciół Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Tarnobrzegu.

Darczyńcy przynoszą słodycze, produkty żywnościowe z długim terminem ważności, przybory chemiczne, toaletowe.

Wielu krwiodawców od lat wspiera zbydniowską akcję charytatywną. – Praktycznie od początku biorę udział w akcji, tylko dwa razy nie oddawałam krwi. To jest super akcja, raz, że możemy wspomóc Dom Dziecka w Tarnobrzegu, dwa, że



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

We wszystkich 12 akcjach zebrano już ponad 240 litrów krwi

możemy oddać ten cenny dar krwi, który w chwili obecnej jest bardzo potrzebny. Jeżeli mam do tego predyspozycję, to dlaczego nie. Zachęcam wszystkich, żeby jak najwięcej osób wzięło udział i mogło pomóc – mówiła Agata Sarnowska-Szłosek.

O regeneracyjne posiłki dla krwiodawców zadbało Koło Gospodyń Wiejskich ze Zbydniowa.

– Jak Zawsze Koło Gospodyń Wiejskich w Zbydniowie bardzo chętnie włącza się w tę akcję zbiórki krwi. Nasze panie jak zawsze są niezawodne, przygotowaliśmy 17 ciast w tym roku i tradycyjnie

zupę botwinkową. Mała zmiana w tym roku się pojawiła, nie ma pierogów, za to są przepyszne naleśniki z mussem truskawkowym oraz śmietaną. Włączamy się w to przedsięwzięcie od pierwszej akcji, która była w 2018 roku, angażujemy się co roku w każdą akcję. Takie akcje jednoczą społeczeństwo, jednoczą nas jako członków koła, poza tym my dzięki temu zyskujemy też reklamę i osoby, które chcą angażować się w takie akcje przychodzą do nas i mamy nowych członków – mówiła Barbara Domin z KGW Zbydniów. (as)

## Wójt Jan Pyrkosz z wotum zaufania i absolutorium

Na ostatniej sesji Rady Gminy Radomyśl nad Sanem rajcy udzielili wójtowi gminy Janowi Pyrkoszowi wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2023 rok.

Planowane dochody, po zmianach na koniec 2023 roku wyniosły 51 mln 615 tys. zł i zostały zrealizowane w 97 proc. Głównym źródłami dochodów były: dochody bieżące tj. subwencje, dotacje na realizację zadań zleconych, podatki i opłaty. Dochody majątkowe stanowiły prawie 27 proc. wszystkich dochodów i pochodziły głównie z pozyskanych dotacji na inwestycje oraz ze sprzedaży działek i drewna. Wydatki na koniec ubiegłego roku wyniosły 54 mln zł 998 tys. zł i zostały zrealizowane w blisko 97 proc. Największą po-

zycję stanowiły wydatki bieżące wynoszące 35 mln zł, na które składały się m.in. wydatki na funkcjonowanie oświaty – gmina poza otrzymaną subwencją oświatową, musiała dołożyć z budżetu ponad 4 mln zł. Wydatki majątkowe (inwestycyjne) wyniosły przeszło 17 mln 726 tys. zł i zrealizowane zostały w 90 proc.

Na koniec 2023 roku wolne środki, czyli nadwyżka środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu wyniosła 3 mln 428 tys. zł.

(as)



FOT. UG RADOMYSŁ NAD SANEM

Radni podczas udzielania wotum zaufania i absolutorium byli jednogłośnie

## Kto będzie rządził sołectwami w gminie Radomyśl nad Sanem?

23 czerwca br. odbyły się wybory na sołtysów w gminie Radomyśl nad Sanem. Mieszkańcy głosowali w 15 sołectwach. Ogółem frekwencja wyniosła 28,1 proc.

Wyniki wyborów prezentują się następująco: Łązek Chwałowski – Renata Wojewoda, Antoniów – Zbigniew Lachowski, Chwałowice – Adam Majewski, Witkowice – Janusz Dyl, Dąbrówka – Justyna Giec, Pniów – Bogdan Oszust, Nowiny – Sylwester Polanowski, Radomyśl – Julian

Geneja, Żabno – Patrycja Smolarek, Wola Rzeczycka – Krzysztof Sioda, Kępa Rzeczycka – Karolina Nowowiejska-Pachla, Dąbrowa Rzeczycka – Jadwiga Chołody-Krawiec, Rzeczyca Okrągła – Elżbieta Mańkowska, Rzeczyca Długa – Krzysztof Wierny, Musików – Eugeniusz Żak. (as)

## Wpłynęła jedna oferta

10 nowych autobusów zasilili tabor Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Stalowej Woli. Pierwszy przetarg na to zadanie został unieważniony, w drugim wpłynęła jedna oferta opiewająca na 11,4 mln zł. Trwa weryfikacja oferty.

W ramach inwestycji planowany jest zakup 10 nowych autobusów o długości od 10,00 m do 11,50 m, z dopuszczalną masą całkowitą – do 19500 kg. Autobusy mają mieć nie mniej niż 34 miejsca siedzące, nie mniej niż 10 miejsc stojących, jedno miejsce do przewozu pasażera poruszającego się na wózku inwalidzkim lub wózka dziecięcego. Autobusy mają posiadać system zapowiedzi głosowych dla pasażerów niedowidzących,

elektroniczne tablice kierunkowe zewnętrzne, wewnętrzną tablicę informacyjną z wyświetleniem przebiegu trasy, przyciski sygnalizujące zamiar wyjścia z autobusu na przystanku, oznaczone napisem na przycisku „STOP” oraz dodatkowo napisem w alfabecie Braille’a.

Powiat Stalowowolski na zakup nowych autobusów otrzymał dotację w wysokości 8 851 500 zł. (as)

# Zarząd Powiatu Nizańskiego z wotum zaufania i z absolutorium

Rada Powiatu Nizańskiego udzieliła jednogłośnie absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2023 r. Wcześniej, Rada udzieliła wotum zaufania Zarządowi Powiatu Nizańskiego.

24 czerwca, podczas obrad III Sesji, podsumowano rok 2023. Pomimo trudnej sytuacji geopolitycznej, związanej z wojną na Ukrainie, sytuacji gospodarczej i społecznej w kraju i na świecie, to kolejny dobry rok, w którym powiat zrealizował inwestycje na kwotę 87,5 mln zł, co stanowi 52,69 proc. wydatków ogółem.

To był też kolejny rok bez zaciągania kredytu. Pomimo realizacji wielu zadań inwestycyjnych i innych, wskaźnik zadłużenia na koniec roku, po raz trzeci w 24-letniej historii Powiatu Nizańskiego, wyniósł zero procent.

W 2023 r. Zarząd Powiatu pozyskał ze źródeł zewnętrznych dofinansowanie w wysokości 67,7 mln zł. Wśród zrealizowanych zadań na drogach powiatowych, zrealizowano 18 zadań na łączną kwotę ponad 61,9 mln zł, w tym m.in.: przebudowę drogi powiatowej Nr 1069R od drogi 858 – Krzeszów; przebudowę drogi powiatowej Nr 1049R DK19 – Szyperki – Jarocin na odcinku DK 19 – Huta Deręgowska i Huta Deręgowska – Szyperki; przebudowę drogi powiatowej Nr 1057R ul. Nowa, ul. Słoneczna, ul. Dąbrowskiego w Nisku; przebudowę drogi powiatowej Nr 1074R na odcinku Krzeszów – Łązów; przebudowę drogi powiatowej Nr 2609R DW878 – do węzła S19 Rudnik nad Sanem i przebudowę drogi powiatowej Nr



Starosta nizański zapewnił, że czuje się zmotywowany do jeszcze intensywniejszej pracy na rzecz powiatu

2603R Krzywdy – Zaborzyny.

Zrealizowano również wiele przedsięwzięć w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Nizański, na kwotę blisko 14,5 mln zł, w tym: zagospodarowanie budynku po byłym LO na potrzeby oddziałów przedszkolnych, wczesnego wspomagania rozwoju dziecka oraz oddziału rewalidacyjno-wychow. w SOSW w Rudniku nad Sanem; budowę kompleksu sportowego: boisko wielofunkcyjne, bieżnia prosta dwutorowa, mini tor gokartowy, skatepark, ścianka wspinaczkowa, park kalisteniczny, przy Zespole Szkół w Rudniku nad Sanem oraz rozbudowę, nadbudowę i przebudowę budynku użyteczności publicznej (były internat LO) w Ulanowie

wraz ze zmianą konstrukcji dachu na potrzeby Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego.

Powiat Nizański oraz szkoły prowadzone przez Powiat nadal realizowały wiele projektów współfinansowanych z funduszy unijnych oraz innych źródeł, w tym projekt „Zawodowcy – nizański program wspierania szkół zawodowych” oraz „Utworzenie i funkcjonowanie Branżowego Centrum Umiejętności w Powiecie Nizańskim – w dziedzinie Energetyka”.

Ponadto dla Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku, Powiat przeznaczył kwotę ponad 9,9 mln zł, w tym 7,3 mln zł na inwestycje (zakup sprzętu i rozbudowę szpitala).

W minionym roku rozpoczęto realizację 2 ważnych zadań

w zakresie przebudowy i rozbudowy budynku Starostwa Powiatowego w Nisku przy Pl. Wolności 15 oraz nadbudowę budynku Starostwa Powiatowego w Nisku przy Pl. Wolności 2. Dzięki temu obiekty uzyskały nowe funkcje użytkowe.

Zarząd Powiatu wspiera także mieszkańców w obszarze społecznym (aktywizacja bezrobotnych, ochrona zdrowia, oświata, sport i kultura). Od wielu lat utrzymywana jest dobra współpraca z samorządami gmin z terenu Powiatu Nizańskiego, co daje większą możliwość realizacji podejmowanych zadań.

– Serdecznie dziękuję Radnym Powiatu Nizańskiego, poprzedniej i obecnej kadencji, którzy zauważają i doceniają pracę Zarządu

Powiatu Nizańskiego. Bardzo dziękuję państwu za udzielenie wotum zaufania i absolutorium – mówił podczas sesji starosta Robert Bednarz. – Dziękuję za zaangażowanie w osiągane wyniki pani skarbnik Powiatu i pani sekretarz, naczelnikom wydziałów Starostwa Powiatowego, dyrektorom jednostek organizacyjnych oraz kierownikom powiatowych służb, inspekcji i straży. Dziękuję wszystkim pracownikom Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Nizańskiego. Słowa wdzięczności kieruję do wójtów i burmistrzów gmin naszego Powiatu, z podziękowaniem za bardzo dobrą współpracę, co pozwala na realizację wielu potrzebnych i ważnych zadań – dziękował starosta. (it)

## Starostwo w Nisku znowu przy Placu Wolności

Starostwo Powiatowe w Nisku od piątku, 28 czerwca br., wznowiło funkcjonowanie w siedzibie Starostwa przy Placu Wolności 2.

Przy Placu Wolności 2 swoje zadania realizować będzie:

Starosta, Wicestarosta, Sekretarz, Skarbnik, Pełnomocnik ds. Kontroli, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, Inspektor Ochrony Danych, Auditor Wewnętrzny, Biuro Radców Prawnych, Biuro Rady, Wydział Organizacji, Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego oraz Wydział Finansowy oraz Wydział Gospodarki Mieniem Powiatu.

Numer telefonu i czas pracy nie ulegają zmianie. (bw)

## krótko

### JEŻOWE. Sto tysięcy zł na drogę

Wójt Gminy Jeżowe Marek Stępak pozyskał środki z Lasów Państwowych, które zostaną przeznaczone na budowę drogi gminnej publicznej nr 102354R w miejscowości Krzywdy – Kąty przy ulicy Leśnej. Kwota dofinansowania wynosi 100 tys. zł i pozwoli na budowę 192-metrowego odcinka drogi.

Inwestycja ta jest elementem strategii rozwoju infrastruktury drogowej w Gminie Jeżowe. Termin realizacji projektu zakłada zakończenie prac do końca bieżącego roku. (it)

### JAROCIN. Absolutorium dla wójta

Na sesji 19 czerwca radni po rozpatrzeniu Raportu o stanie gminy za 2023 rok i przeprowadzeniu debaty nad raportem jednogłośnie udzielił wójtowi

Tomaszowi Podporze wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za ubiegły rok.

Obecny wójt dziękując podkreślił, że jest to zasługa poprzedniego władarza gminy Zbigniewa Walczaka, który pełnił tę funkcję przez 6 kadencji w latach 1998–2024. (it)

### NISKO. Zmiany na parafii

Po 3 latach posługę w parafii pw. św. Józefa zakończył wikariusz ks. Jan Golec, który decyzją ks. biskupa został przeniesiony do parafii MB Szkaplerznej w Stalowej Woli-Rozwadowie.

Od lipca posługę w Nisku rozpocznie ks. Dawid Łyko, pochodzący z parafii Łętownia, który w czerwcu otrzymał święcenia kapłańskie. (it)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W NISKU

NISKÓ

# Powitali lato nad zalewem „Podwolina”

Impreza LetNisko ściągnęła masę gości nad Zalew „Podwolina”. Pogoda dopisała, a upał pomagał znośnić wiatr, z którego cieszyli się także żeglarze – uczestnicy XIV edycji niżańskich regat.

Strefa animacji, strefa wystaw-ców, grochówka wojskowa dla każdego, i wiele innych atrakcji, plus występy na scenie, czyli wszystko czego oczekuje każdy, kto wybiera się na imprezę plenerową. Tak było w minioną niedzielę nad Zalewem „Podwolina”. Oczywiście nie zabrakło zwolenników plażowania i kąpiei, działała gastronomia. Każdy znalazł coś dla siebie.

Na scenie od godz. 16 występowali wokaliści z NCK „Sokół”, następnie o godz. 17 nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy przez burmistrza Niska, dra Konrada Krzyżaka. Na scenie towarzyszyli mu m.in.: I wicewojewoda podkarpacki Wiesław Buż, wicestarosta niżański Józef Sroka, a także zastępcy burmistrza: Katarzyna Ożóg-Bąk, Adam Sikora, przewodniczący Miejskiej Rady Bogusław Tofil, komendant Powiatowej Policji w Nisku podinspektor Dariusz Szybiak. Po części oficjalnej ogłoszono wyniki regat i wręczono nagrody.

– W regatach brało udział 26 uczestników. Rozegraliśmy zawody w dwóch kategoriach, najwięcej było dzieci z grupy najmłodszej, czyli Optimist. Zawody uważamy za bardzo udane, takie naprawdę żeglarskie, ponieważ pięknie wiał wiatr. Wszystko przebiegło

## XIV REGATY NA ZALEWIE „PODWOLINA” W NISKU

### KLASA OPTIMIST

I miejsce – Jan Dąbrowski  
II miejsce – Maciej Urban  
III miejsce – Aleksandra Szozda

### KLASA OPEN

I miejsce – Robert Dec, Szymon Śledziński, Tomasz Tęcza (klasa OMEGA SPORT)  
II miejsce – Jan Dąbrowski, Maciej Urban (klasa „420”)  
III miejsce – Daniel Bylicki, Oliwia Skrzypek, Radosław Sioda (klasa Omega Standard)

szczęśliwie, wszyscy ukończyli i wszyscy otrzymają podziękowania za udział, nagrody, niektórzy medale a niektórzy puchary – powiedziała „Sztafecie” Marta Powęska, wicekomandor Jacht Klub Nisko, organizatora niżańskich regat (wyniki regat powyżej).

Przed publicznością zaprezentowali się także tancerze z szkoły School Dance oraz zespoły „Overdose” i „Pod Wiatr”. Gwiazdą wieczoru była Karolina Lizer ze swoją orkiestrą.

LetNisko na Zalewie „Podwolina” zorganizowało NCK „Sokół”, zadanie współfinansowane przez Gminę i Miasto Nisko.

(it)



Występy na scenie można było oglądać siedząc wygodnie na leżakach



Uczestnicy regat nagrody odbierali na scenie



Zespół „Overdose” ze swoimi fanami



Władze Niska i zaproszeni goście. W środku burmistrz dr Konrad Krzyżak, po jego lewej Julian Ozimek, były burmistrz



Każdy mógł skosztować zupę grochową z wojskowej kuchni



Nad bezpieczeństwem czuwał patrol policji konnej



Pracownicy NCK Sokół z gwiazdą wieczoru Karoliną Lizer

# Prezydent z wotum zaufania i absolut

**Na ostatniej sesji Rada Miejska Stalowej Woli udzieliła prezydentowi Lucjuszowi Nadbereżnemu wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2023 rok. Głosowania poprzedziła długa dyskusja m.in. na temat sytuacji finansowej, gospodarczej i społecznej miasta.**

Ubiegłoroczny budżet Stalowej Woli, po zmianach po stronie dochodów wyniósł 549 343 490, 27 zł, zrealizowany został na poziomie 80,4 proc. Po stronie wydatków, po zmianach wyniósł 658 021 322, 94 zł i został zrealizowany w 81,3 proc. – Staję przed Wysoką Radą, staję przed mieszkańcami Stalowej Woli z poczuciem dobrze wykonanej pracy, która za nami, wspólnie, dobrej pracy dla rozwoju miasta Stalowej Woli, która miała swój wielki udział właśnie w roku 2023 – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

## Miasto pozyskało środki zewnętrzne

Włodarz miasta podkreślał, że o roku minionym mógłby mówić godzinami, wymieniając wiele wskaźników, danych czy informacji o tym, jakie były podejmowane działania. Ograniczył się jednak do przedstawienia w skróconej formie informacji o dochodach.

– Chciałbym przypomnieć, że miasto Stalowa Wola w roku 2023 realizując budżet miasta w zakresie inwestycyjnym na poziomie ponad 140 mln zł, skutecznie zrealizowało projekty dofinansowane ze środków zewnętrznych, unijnych, norweskich, rządowych na kwotę blisko 40 mln zł – chodzi o samą wartość dofinansowania. Będę podawał te wartości dofinansowania, bo one stanowią tę stronę dochodową miasta Stalowej Woli, która pokazuje, że miasto potrafi zarabiać, miasto potrafi pozyskiwać olbrzymie środki bezzwrotne, dotacyjne dla rozwoju. I z wieloma wskaźnikami można dyskutować, rozmawiać, ale to, co najistotniejsze, to, co nie podlega dyskusji to kwestia tego, w jakiej pozycji jest miasto Stalowa Wola właśnie w pozyskaniu tych środków. To zadania z wielu obszarów, które były realizowane (m.in. oświatowe, drogowe). To rok, w którym skutecznie pozyskaliśmy olbrzymie środki finansowe na przyszłość, to rok, w którym łącznie złożyliśmy i otrzymaliśmy dofinansowanie na kwotę 314 mln zł. Jednocześnie w roku 2023 wdrazaliśmy i realizowaliśmy programy, których łączna kwota dofinansowania w układzie wieloletnim to kolejne 317 mln zł. W roku 2023 przygotowaliśmy kolejne aplikacje o dofinansowanie, które w pierwszym półroczu tylko tego roku otrzymały dofinansowanie na kwotę ponad 141 mln zł – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Włodarz miasta podkreślał, że prosząc o udzielenie wotum zaufania, rozpoczyna wspólnie z radnymi debatę o przyszłości miasta Stalowej Woli i horyzoncie obecnej kadencji.

– Chciałbym poprosić Wysoką Radę, abyśmy w tej debacie odnaleźli wzajemne zaufanie, bo przed nami długa droga, 5 lat wspólnych działań, wspólnego decydowania o tym, jakim będzie miasto w perspektywie najbliższych lat – mówił prezydent.

## Opozycja mówi o potężnym zadłużeniu

Jako pierwsza głos w dyskusji zabrała radna Joanna Grobel-Proszowska. Wspo-

minała o niewykonaniu dochodów w 2023 roku w 12 działach. Radna podkreślała, że z miejskiego budżetu dopłaca się m.in. do gospodarki odpadami czy transportu publicznego. Wspominała również o zadłużeniu ZAB-u.

– W budżecie była zaplanowana sprzedaż gruntów, która się nie dokonała, musieliśmy zaciągnąć w grudniu obligacje na kwotę 130 mln zł i stan na 31 grudnia 2023 roku, zadłużenie wyniosło 302 mln 696 tys. zł. 302 mln zł długu do dochodów, które uzyskano w kwocie 441 mln zł, a jeszcze bardziej do dochodów własnych w kwocie 350 mln zł to jest zadłużenie potężne. Dziwię się panu prezydentowi, który jest człowiekiem zdolnym, że nie chce wejść na drogę oszczędności – mówiła radna Joanna Grobel-Proszowska. Zaznaczyła, że czas najwyższy zastanowić się, które przedsięwzięcia przynoszą miastu dochody, a które są tylko kosztotwórcze i zacząć rezygnować z pewnych działań.

Prezydent Lucjusz Nadbereżny zaznaczył, że bez wątpienia konieczna jest debata w zakresie szukania oszczędności, poprawy strony dochodowej miasta.

– Wiele tych czynników i wiele decyzji, które przed nami, nie wynikają z działań, czy nie są wynikiem decyzji Wysokiej Rady czy moich, to są działania w wyniku okoliczności zewnętrznych, przerzucenia wysokich kosztów zadań rządowych, braku refundacji dochodów miasta w zakresie pomniejszonego PIT-u. Zapowiedź, że tych pieniędzy nie ma i nie będzie to jest bez wątpienia dla nas wyzwanie, przede wszystkim pod względem strony dochodowej, pod względem wydatków bieżących – mówił prezydent Nadbereżny.

Jeżeli chodzi o sytuację niezrealizowania zadań budżetu, przyznał, że taka sytuacja miała miejsce, ale – jak tłumaczył – nie było to wynikiem zaniechania, błędu, czy rezygnacji z tych zadań. Jego zdaniem powody były obiektywne i niezależne od miasta.

## Strategia nakreślona w działaniach

– Jeżeli chodzi o sytuację, którą przywołała pani przewodnicząca, odnośnie nie sprzedaży gruntów. Tak to była sytuacja zupełnie kryzysowa i bardzo dziękuję radnym, którzy wtedy decydowali w sytuacji zupełnie nagłej. Natomiast, jeżeli ten argument jest dzisiaj przywoływany, to ja muszę spytać, co wspólnie tutaj na forum rady miejskiej przez ostatnie pół roku zostało uczynione, aby tę sytuację naprawić, nawet od wyborów kwietniowych. Jaka praca została wykonana w tym celu, aby tę sytuację naprawić, pomóc miastu Stalowej Woli, budżetowi miasta, aby zrealizować ten plan budżetowy. Bo można stanąć, krytykować, mówić, że nie mamy dochodu, nie mamy sprzedaży działek, a z drugiej strony stać i kwestionować realizację strefy przemysłowej, inwestorów. Musimy sobie w końcu odpowiedzieć na kluczowe, strategiczne pytanie jaki jest plan miasta Stalowej Woli na przyszłość? Jaka jest strategia, i ja mówię wprost, ona została nakreślona, w zadaniach, które są w budżecie, które są w realizacji, na kwotę nie kilku milionów



Ostatecznie za udzieleniem wotum zaufania prezydentowi zagłosowało 15 radnych, przeciw 5, 2 wstrzymało się od głosu. W przypadku głosowania nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok za głosowało 15 radnych, 7 było przeciw

złotych, ale na kwotę kilkuset milionów złotych dotyczących uzbrojenia terenów dla nowych inwestorów. Trzysta hektarów terenu, który mamy w dialogu i w decyzji inwestorów o tym, że chcą inwestować w Stalowej Woli. I czy ja blokuję te decyzje? Nie ja. Mogę tylko, zachęcając wszystkich do dialogu, odpowiedzialności w tym temacie, poprosić, żebyśmy to wspólnie zrobili – mówił prezydent.

Dodał, że są osoby mające narzędzia do tego, żeby pomóc, żeby wesprzeć ten proces. – A jeżeli nie chcecie tego robić, to chociaż nie przeszkadzajcie, bo to jest niebezpieczna zabawa i ona nie jest przeciwko Lucjuszowi Nadbereżnemu, ona jest przeciwko miastu – mówił prezydent.

Dodał, że dług, który występuje w budżecie jest długiem przejściowym, został wygenerowany przy realizacji tych zadań i musi być trzymany na tym poziomie. Jednocześnie dług, który – jak podkreślał prezydent – ma nadzieję, że jeżeli dokonana zostanie skuteczna komercjalizacja terenów, zostanie szybko spłacony.

## Więcej szans czy zagrożeń

– Mam wrażenie, że przedsięwzięcie było planowane do realizacji w bardzo sprzyjających okolicznościach rzeczywistości parlamentarnej, bo widać, że ono jest ryzykowne, a w obecnych czasach, już wręcz w sposób zbyt ryzykowny prowadzone, takie mam wrażenie. Jest szereg pytań w tym temacie, mówi się o szansach dla Stalowej Woli wynikających z tej strefy i rzeczywiście, gdyby ona została w ten sposób zrealizowana, że my przyciągamy pracowników, rosną nam dochody, z różnych tytułów, to

jak najbardziej, tylko tak się składa, że od niedawna pracuję w branży prywatnej i mogę powiedzieć to, co szefowie mówią, że jest ogromny problem z pracownikami na rynku pracy. Mamy dużo obcokrajowców z egzotycznych krajów, przy obecnym stanie funkcjonowania strefy, to jeżeli ona będzie w pełni gotowa i zapotrzebowanie na tych pracowników będzie większe, to nam grożą różnorakie konsekwencje związane z napływem obcokrajowców, którzy są, powiedzmy, z innej rzeczywistości kulturowej, to będzie potężne wyzwanie i widząc to, co się dzieje w miastach zachodniej Europy, wiemy sami jak to wygląda. Prywatnie uważam, że wyrok na takie miasta jak Stalowa Wola, 50-, 70-tysięczne miasta w Polsce jest już wydany, tzn. miasto nie odwróci globalnych trendów, jakimś działaniami jednorazowymi, dlatego, że Ostrów Wielkopolski, który leży w Wielkopolsce, która się wydaje bardziej zasobnym regionem kraju i który wydaje się atrakcyjniejszy pod każdym względem, również się wyludnia, wszystkie miasta w zasadzie się wyludniają, chyba nawet Warszawa. Oferta pana prezydenta i całe przedsięwzięcie wydaje się logiczne i wydaje się korzystne, ale gdyby się przyjrzeć szczegółom to ryzyk z tym związanych jest ogrom i w mojej opinii, w obecnym czasie jest ich więcej niż szans. Mam wrażenie, że pan był gotowy na najlepsze w poprzedniej rzeczywistości parlamentarnej, ale jak to w życiu bywa, to się zmieniło i są kłopoty. Wydaje mi się, że pan nie przewidział, że może się dokonać taka zmiana i teraz jesteśmy na krawędzi – mówił radny Andrzej Dorosz.

– Bardzo bym liczył na tą przychylność czy to wsparcie ze strony osób, które dzisiaj mają bezpośrednie przełożenie na ośrodki rządowe, ale muszę szczerze powiedzieć, że po kwietniu też nikt nie zadzwonił, nie spytał, jak pomóc, ale raczej odbieram sygnały, jak możemy zaszkodzić. Czy ja liczyłem się z tym, że może nastąpić zmiana polityczna? Oczywiście, że tak. Tylko, że my nie działamy na jakichś deklaracjach czy kartonikach, my działamy przede wszystkim na ustawie. I ja nie oczekuję niczego więcej niż tylko przestrzegania przepisów prawa (...). I tak jednej rzeczy nie wziąłem pod uwagę, że ktoś może szkodzić, bo nawet jeśli mamy odmienne spojrzenia polityczne, trudno brać w kalkulacji, że ktoś może świadomie szkodzić miastu Stalowej Woli, do tej pory nie chcę tego dopuszczać. Dialog z instytucjami rządowymi trwa i on trwa na dobrym poziomie, z instytucjami, z ministerstwami, które widzą w całym tym planie logikę i uzasadnienie – mówił prezydent Nadbereżny.

Dodał, że jeżeli zatrzymane zostanie funkcjonowanie strefy w takiej monokulturze przemysłu, w jakiej ona dziś funkcjonuje, to kryzys demograficzny będzie się pogłębiał, a miastu Stalowej Woli w perspektywie lat grozi istotna zmiana pod względem struktury nawet narodowościowej. – Jeżeli postawilibyśmy dzisiaj kropkę w miejscu, gdzie jesteśmy – zamykamy rozwój strefy, to ta strefa już się nie zmieni, ona się nie przebranzowi, ona będzie wprowadzała tylko rozwiązania automatyzacji, oszczędności, wyzwania sztucznej inteligencji będą eliminować i miejmy tego świadomość etaty o charakterze intelek-

tualnym. I to jest ten plan, wszystkie abyśmy którzy r wyl prez

## Kwestie

– Pan borach zadowolonej pom one dzi nie przy wykona mnie, w wotum zaufania głosowa tego wo drzej Sz

Nadk ze równ Szymon Radn jak prze okragły rozmów twem R powstar

– Za że jest cownikó dłączeg spodzie nie rozu dłączeg

i ciekaw tak jak Macieja

Prezy o kwest to ten d cyjnej, t durach, w rozm bliższym nia na spotkan ten ziele postępo prezyde

Odp unikaln włodarz wykwala pracy, l strzeni, Stalowa elektryc

Radn porusze twem i nie moż z czym neutraln wcieler

– Kto myśl roz porze d rozmaw Natomi poziom szansy reżny.

# orium

a, a pozostaną etaty wykonawcze. t droga do katastrofy, natomiast n, o który ja walczę i zapraszam ich do współpracy, polega na tym, i zaprosili tutaj tych inwestorów, mają nowoczesne technologie – mój dydent.

## estia zaufania

n prezydent powiedział, że po wysamorządowych nikt do niego nie nił, nie skontaktował się w kwestii ocy. Te relacje buduje się tak, że akają w dwie strony, ja sobie też ypominał, żeby pan kiedykolwiek i jakkolwiek telefon chociażby do tej sprawie. Co do kwestii samego zaufania, ja od wielu lat nie mam a do pana prezydenta i dlatego będę i na pewno przeciwko udzieleniu tum zaufania – mówił radny An-ymonik.

ereżny stwierdził w odpowiedzi, iez nie ma zaufania do radnego ika.

y Kamil Maciejak pytał z kolei o to, ebiegają rozmowy przy zielonym, m stole, kto jest uczestnikiem tych i jak wygląda dialog z Nadleśnic-ozwadów, które nie jest przychylnie iu strefy.

uważyłem, że jest taka retoryka, recesja, wiele firm zwalnia pra- o, skoro mamy w kraju recesję, to o teraz mamy się w Stalowej Woli wać inwestorów? Powiem szczerze, mniem jednej rzeczy, nie rozumiem, o Stalowa Wola ma być tak ważnym ym dla inwestorów ośrodkiem, pan to przedstawia – mówił Kamil k.

ydyent stwierdził, że jeżeli chodzi ie dialogu z Lasami Państwowymi odbywa się w formie dokumenta- jak jest to wymagane w proces- które są prowadzone, ale również owach. – Mam nadzieję, że w naj- n czasie dojdzie również do spotka- szczeblu ministerialnym i po tym iu zostanie formalnie zainicjowany ony, okrążył stół, do którego strony wań zostaną zaproszone – mówił nt.

owiadając, dlaczego jesteście tak ym miejscem do inwestowania, i miasta mówił o doświadczeniu, ifikowanych pracownikach, etosie który jest w Stalowej Woli, prze- jaką może zaoferować Euro-Park Wola, infrastrukturze oraz energii eżnej.

y Maciejak zaznaczył, że jest duże nie odnośnie dialogu z nadleśnic- jak stwierdził, że żadna ze stron e dojsz do porozumienia, w związku zaproponował zorganizowanie na ym gruncie spotkania z przedsta- n Nadleśnictwa Rozwadów. okółkiem ma jakikolwiek dobry poz- mowy, dialogu, spotkania o każdej ia i nocy jestem w gotowości, żeby iac, spotykać się, szukać rozwiązań. ast, jeżeli my nie złapiemy takiego a dialogu,, to nie skorzystamy z tej – mówił prezydent Lucjusz Nadbe-

(as)



Odsłonięcie pomnika upamiętniającego ofiary niemieckich zbrodni



FOT. BP (4)

Uroczystości towarzyszyła wystawa IPN poświęcona bł. Rodzinie Ulmów. Ekspozycja jest dostępna dla wszystkich w GCK w Ulanowie

## Pamiętają o niemieckich zbrodniach

**To był jeden z najbardziej tragicznych dni w historii Ulanowa. Dzień, w którym Niemcy rozpoczęli eksterminację żydowskiej ludności miasteczka. W ubiegłą niedzielę na miejscowym kirkucie został odsłonięty pomnik upamiętniający ofiary nazistowskich zbrodni.**

4 października 1942 roku hitlerowcy zażądali, aby wszyscy Żydzi zgromadzili się przed ulanowskim magistratem. Spośród 1500 mieszkańców narodowości żydowskiej, tylko około 600 osób zgłosiło się na wezwanie. Reszta próbowała się ukryć lub ze względu na stan zdrowia pozostała w domach. Niemcy nie mieli litości – chodzili po domach i zabijali wszystkich, których tam zastali.

Żydów zgromadzonych przed urzędem podzielono na grupy. Najstarszych rozstrzelano na podwórku jednego z domów przy Rynku, a około 100 osób zabito na miejscowym kirkucie. Reszta została wywieziona do obozu zagłady w Bełżcu lub zginęła po drodze do innych miejscowości.

Odsłonięty w niedzielę, 30 czerwca, na cmentarzu żydowskim pomnik ma przypominać o tych tragicznych wydarzeniach. Na ogromnym kamieniu widnieje inskrypcja: „Pamięci 1500 żydowskich mieszkańców Ulanowa i okolic, brutalnie zamordowanych przez nazistów od 4 października 1942 do września 1943”.

Pomnik jest dziełem Fundacji Dziedzictwo, założonej przez nowojorską działaczkę diaspory żydowskiej Cheryl Fishbein, oraz mieszkańców Ulanowa – Janusza Dąbka i Jolantę Nicałek. Fishbein, której rodzina mieszkała w Ulanowie przed wojną, regularnie odwiedza miasto swoich przodków. Jej matka przetrwała wojnę na Syberii, a ojciec ocalał, ukrywając się dzięki pomocy mieszkańców Ulanowa.

– Dla mnie możliwość upamiętnienia tych, którzy tu cierpieli i którzy tu zginęli, to spełnienie marzeń – powiedziała podczas uroczystości wzruszona Fishbein.

Biorąca udział w uroczystościach Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki, podkreśliła znaczenie społeczności żydowskiej dla historii i kultury Ulanowa. – Ci ludzie pozostawili tutaj swoją tradycję, swoją kulturę i swoje dziedzictwo – stwierdziła.

Michael Schudrich, Naczelny Rabin Polski, przypomniał o głębokiej więzi, jaka łączy Żydów z Ulanowem, i o znaczeniu pamięci o ofiarach Holocaustu. Obecny był także poseł Paweł Kowal, który powiedział, że pamięć o tragediach przeszłości jest szczepionką przed nieszczęściami na przyszłość.

W uroczystości uczestniczyli również potomkowie ulanowskich Żydów z rodzin Fine, Lichtman, Fofman, Fishbein i Noy. Przybyli również przedstawiciele ulanowskich rodzin Kopytów, Pestów, Pietyńskich, Dąbków oraz Adamiaków, które pomagały i ukrywały Żydów po 4 października 1942 roku.

Warto również wspomnieć o rodzinie Kidów, która została odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata za ukrywanie żydowskiej rodziny podczas wojny.

– Tragiczne wydarzenia II wojny światowej brutalnie przerwały obecność Żydów w Ulanowie. Niemieckie okupacyjne zbrodnie pozostawiły bolesne i nieodwracalne ślady w naszej historii. Dziś, odsłaniając ten pomnik, oddajemy hołd wszystkim pomordowanym. Pamiętamy o nich



Rabin Michael Paley odmówił kadsz za mieszkańców Ulanowa pomordowanych w czasie wojny przez Niemców



Janusz Dąbek (z prawej) przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo, wręczył burmistrzowi Stanisławowi Garbaczowi akt przekazania pomnika na własność gminy Ulanów

i o ich nieocenionym wkładzie w nasze miasto – stwierdził Stanisław Garbacz, burmistrz Ulanowa. – Niech ten pomnik będzie symbolem pamięci i szacunku.

Kadsz za pomordowanych mieszkańców Ulanowa odmówił rabin Michael Paley z Węgier. Uroczystości patronował prezydent RP Andrzej Duda. (bp)

# Ostatnie pożegnanie – Stanisława Cepnik

**Ubywa weteranów z szeregów Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, odchodzą na wieczną wartę, a my żyjący pamiętamy...**

Dnia 28 czerwca 2024 roku Koło Obwodu Nisko Stalowa Wola SZŻAK, w osobach prezesa Zbigniewa Markuta oraz Grażyny Bogacz i Władysława Potockiego – reprezentujących Zarząd Koła, pożegnało śp. ppor. Stanisławę Cepnik ps. „Złuda”, z domu Roś, która zmarła 26 czerwca 2024 roku w wieku 100 lat.

Śp. ppor. Stanisława Cepnik była przedostatnim żyjącym Członkiem-Weteranem Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola SZŻAK.

Stanisława Cepnik urodziła się 4 listopada 1923 roku w Rozwadowie. Jej ojciec, przedwojenny policjant, w latach okupacji był kierownikiem referatu wywiadowczego Armii Krajowej powiatu tarnobrzskiego. Kiedy wybuchła wojna Stanisława Cepnik miała 16 lat. 2 września 1939 roku była świadkiem tragicznej śmierci sąsiadów z ulicy Kolejowej w Rozwadowie, gdy niemieckie bomby spadły tuż obok jej rodzinnego domu. Kobieta uniknęła wywózki do Niemiec, ale dostała nakaz pracy przymusowej w niemieckich magazynach. W sierpniu 1942 roku wstąpiła do AK. Po złożeniu przysięgi pełniła funkcję łączniczki. Działała pod pseudonimem „Złuda”. Była pośrednikiem w przekazywaniu tajnej poczty, rozkazów, meldunków, a także innej korespondencji pomiędzy swoim ojcem, Stefanem Rosiem pseudonim „Jawor”, a Komendą Obwodu AK i innymi członkami oddziału. Po wojnie mocno przeżywała dramat swego

Stanisława  
Cepnik  
(listopad  
2023 r.)



brata, jednego z ludzi „Zapory” Mieczysława Rosia, skazanego na 8 lat więzienia za działalność w strukturach AK i WiN.

Zawodowo, przez 52 lata, pracowała głównie w księgowości. Za lata pracy wyróżniona została odznaką „Zasłużony dla handlu i usług”. Była cenionym pracownikiem, do tego zawsze pełna empatii i koleżeńska. Wśród wyróżnień posiada odznakę Weterana Walk o Niepodległość oraz Krzyż Armii Krajowej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w zabytkowym, barokowym kościele o.o. dominikanów – sanktuarium Matki Bożej Dzikowskiej w Tarnobrzegu. Podczas uroczystości asystę wojskową pełnił posterunek honorowy 18. Pułku Artylerii z Nowej Dęby oraz poczet sztandarowy Armii Krajowej wystawiony przez Jednostkę Strzelecką im. Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Jędrusie”. W ostatniej drodze zmarłej łączniczce AK, oprócz licznych członków rodziny i przyjaciół, towarzyszyła delegacja 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej i Zarząd Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.



Uroczystości pogrzebowe w kościele pw. Matki Bożej Dzikowskiej w Tarnobrzegu

Śp. Stanisława Cepnik spoczęła w rodzinnym grobowcu na tarnobrzskim cmentarzu parafialnym.

Odczytanie słów pożegnania, na prośbę rodziny zmarłej, przypadło w udziale prezesowi Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Zbigniewowi Markutowi. Na zakończenie swojego wystąpienia

wspominał serdeczne spotkania i wizyty w domu przy ul. Wyspiańskiego w Tarnobrzegu u śp. Pani Stanisławy, w trakcie których dzieliła się ona swoimi wspomnieniami, które były dla nas „żywą lekcją historii”.

Cześć i pamięć pani porucznik Stanisławie Cepnik.

**Grażyna Bogacz**



Delegacja Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przy grobie śp. Stanisławy Cepnik

## Odsłonięcie Rzezi Wołyńskiej 14 lipca

**W niedzielę, 14 lipca, obok drogi S19 w Domostawie w gminie Jarocin, o godz. 11 rozpoczną się uroczystości poświęcenia i odsłonięcia monumentu Rzeź Wołyńska.**

– Na pewno ich częścią będzie polowa msza św. odprawiona przy pomniku. Wciąż zabiegamy, by w koncelebrze uczestniczyło więcej księży, tak by sprawnie mogli udzielić komunii, bo spodziewamy się dużej rzeszy wiernych, choć jak wiele osób przybędzie na uroczystości, tego nie sposób dokładnie przewidzieć – powiedział „Sztafecie” Zbigniew Walczak, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska w Domostawie.

On też na pewno wystąpi podczas uroczystości. Głos ma także zabrać przedstawiciel Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce – fundatora pomnika, honorowy przewodniczący Komitetu i wójt gminy Jarocin. Nie są

przewidziane oficjalne wystąpienia polityków.

Zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach miało się pojawić 3 lipca na profilu Komitetu na Facebooku.

– Prosimy przybyć przed godz. 10.00. Nawigację dojazdu ustawiamy na Domostawę. Parking będzie dla motocykli, samochodów osobowych i busów wzdłuż drogi 878. MOP Bukowa II przy S19 VIA CRPATIA będzie zamknięty. Autokary mają 40 miejsc parkingowych przy Vegas – Dom Bankietowy (lokal w Zdziarach – red.). Autokary z parkingu pojadą do Domostawy i wracają z powrotem do Zdziar. Rowerzyści będą mieć miejsce wydzielone przy pomniku. Punk informacyjny będzie

czynny od godz. 8.00 (zgłoszenia delegacji, akredytacje), materiały promocyjne, albumy, publikacje, koszulki, przypinki, publikacje itp. będzie można nabyć w formie wsparcia Naszego Dzieła, wpis do pamiątkowej książki. KGW Gminy Jarocin będą zapewniać regionalny pocztunek. Prosimy o zachowanie ostrożności podczas przejścia drogą lokalną. Barwy Biało-Czerwone mile widziane – czytamy na profilu Komitetu.

Pomnik Rzeź Wołyńska upamiętnia ofiary ukraińskich mordów na Polakach z Wołynia i Małopolski Wschodniej, dokonanych w latach 1942–47. Autorem projektu jest pochodzący z Ulanowa artysta rzeźbiarz Andrzej Pityński (1947–2020).

(SJ)



*Listy do redakcji*  
Swoimi odczuciami związanymi z ludobójstwem na Wołyniu, podzielił się z redakcją „Sztafety” poeta Zbigniew Szczębara.

### Krzyk Wołynia

Czambuły śmierci hordy dzikie  
Zbrojne w siekiery, widły, kosy...  
Ruszyły na polskie domy świtem  
Lament konania bił w niebiosy.

Zadrzało niebo, ziemia jękała  
Krwawą posoką dzień się zbudził  
Sąsiedzka przyjaźń naraz pękła  
Z dna piekła szatan wstąpił w ludzi.

Rzeźniami stały się kościoły  
Chlebem ofiarnym naród polski  
W pożodze ognia stanął Wołyń  
Płonęły zagrody, domy, wioski...

Siekiery rąbały ludzkie kości  
Na płotach zawisły niemowlęta  
W dantejskim piekle śpiew radości  
Dał Ukraińcom chwilę „szczęścia”.

W studniach topiono żywe trupy  
Piły tartaczne rznąły ciała  
Pola, zagrody i chałupy  
Śmierć osaczyła, z męki śmiała.

Dzisiaj bij się w piersi Ukraino  
Bo doły śmierci jęknęły dyszą  
I choć wciąż milczysz lata płyną  
Nie zatrzęs ludobójstwa ciszą.

Ona wciąż krzyczy, nie skończyła  
W sercach potomnych ciągle żyje  
W pamięci wiecznej będzie trwała  
Milczenie jej żadne nie zabije.

Ukraino! Jeśli chcesz bratnim być  
[narodem]

To Wołyń prawdy się domaga  
Przed Polską, światem i przed Bogiem  
Musisz tę zbrodnię wypowiadać.

Musisz pozwolić Ich pochować  
Urządzić pogrzeb narodowy  
Trumny z prochami ucałować  
Pochylić nad nimi nasze głowy.

Pomordowanym wieczna chwała  
Niech z dołów śmierci płynie w niebo  
Oprawcom hańba pozostała  
Wieczna pogarda, krzyk! Dlaczego?!

Kamionka – lipiec 2024 r.

## ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Krystyna Szot, żyła 68 lat, zm. 8.12.2022, p. 4.07 w Stalowej Woli  
Wiesława Hanaka, żyła 72 lata, zm. 25.06, p. 1.07 w Stalowej Woli  
Jerzy Sternik, żył 94 lata, zm. 26.06, p. 1.07 w Stalowej Woli  
Stanisław Ptak, żył 88 lat, zm. 26.06, p. 29.06 w Zaklikowie  
Wojciech Nowak, żył 36 lat, zm. 27.06, p. 1.07 w Zaklikowie  
Ryszard Janusz, żył 76 lat, zm. 28.06, p. 5.07 w Rozwadowie  
Bogusław Kozioł, żył 66 lat, zm. 30.06, p. 4.07 w Stalowej Woli  
Kazimierz Jackowski, żył 93 lata, zm. 30.06, p. 4.07 w Stalowej Woli  
Jadwiga Szypuła, żyła 88 lat, zm. 1.07, p. 4.07 w Stalowej Woli  
Zofia Kita, żyła 77 lat, zm. 1.07, p. 5.07 w Stalowej Woli  
Tadeusz Moskal, żył 88 lat, zm. 1.07, p. 3.07 w Rozwadowie  
Tadeusz Świst, żył 74 lata, zm. 2.07, p. 5.07 w Stalowej Woli  
Kazimierz Plocica, żył 86 lat, zm. 3.07, p. 4.07 w Rozwadowie

DANE Z ZAKŁADÓW MEMENTO, PRO MORTE I OLIMP W STALOWEJ WOLI

Wakacje w muzeum

Stalowowolskie Muzeum Regionalne zaprasza dzieci w wieku 6–12 lat wraz z opiekunami do udziału w kreatywnych zajęciach wakacyjnych. Będą warsztaty manualne i kulinarne, wycieczki, zwiedzanie wystaw i zajęcia plastyczne, a przede wszystkim dużo zabawy na świeżym powietrzu i kontakt z przyrodą.

Zajęcia odbywają się od 1 do 26 lipca, od poniedziałku do piątku, w dwóch lokalizacjach: Galerii Karpińskiego i Zamku Lubomirskich. Zajęcia są płatne – 15 zł od dziecka za dany dzień. Obowiązują zapisy. Dla każdego dziecka, które weźmie udział w pełnym tygodniu zajęć, piątą dzień za 1 zł. W razie niesprzyjającej pogody organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmiany kolejności warsztatów zaplanowanych na poszczególne dni.

W Galerii Malarstwa A. Karpińskiego zajęcia od 1 do 12 lipca, w godz. 10–13, informacja i zapisy – tel. 797 120 229; w Muzeum Regionalnym od 15 do 26 lipca, w godz. 10–13, informacja i zapisy – tel. 15 844 85 56. (it)

ROGRAM ZAJĘĆ

■ Galeria Malarstwa A. Karpińskiego

Czwartek, 4 lipca

Kuchnia włoska (pieczenie pizzy) i wykonanie maski Koziołka Matołka.

Piątek, 5 lipca

Wycieczka po „Przystankach naszej historii” i tajemnicze warsztaty.

Poniedziałek, 8 lipca

Leśni detektywi, czyli co o historii Rozwadowa powiedzą... drzewa, a podczas warsztatów frotaż (odbijanie na kartce papieru faktury liści).

Wtorek, 9 lipca

Wycieczka po rynku w Rozwadowie, w części warsztatowej – wykonanie drzewa genealogicznego.

Środa, 10 lipca

Wycieczka na stację PKP w Rozwadowie, w części plastycznej – wykonanie lokomotywy.

Czwartek, 11 lipca

Zwiedzania wystawy, wykonanie personalizowanej koszulki z różą.

Piątek, 12 lipca

Wycieczka rowerowa w okolice przystanku Pławo. Warsztaty – zaprojektowanie i wykonanie herbu Pława (kolaż z mchem).

■ Muzeum Regionalne

Poniedziałek, 15 lipca

Zwiedzanie wystawy „Stacja Rozwadów. Między Lwowem a Krakowem”. Warsztaty – zrobienie masła i pieczenie tradycyjnych proziaków.

Wtorek, 16 lipca

Wycieczka do parku Lubomirskich w Charzewicach. Dekorowanie doniczek i sadzenie ziół.

Środa, 17 lipca

Zwiedzanie stacji kolejowej w Rozwadowie. Warsztaty – wykonanie lampy kolejarza, dawnego biletu lub lokomotywy.

Czwartek, 18 lipca

Plener malarski w ogrodzie.

Piątek 19 lipca

Zwiedzanie wystawy fotograficznej „Roztaczańsko-Podkarpacie Wizje Natury”. Warsztaty – wykonanie ramki na zdjęcia i aparatu z kliszą wspomnień.

Poniedziałek 22 lipca

Zwiedzanie ekspozycji „Nie z tej ziemi. Maria Kozłowa”. Warsztaty – dekorowanie płóciennych toreb, malowanie brzozywych deseczek.

Wtorek 23 lipca

Wykonanie kwiatów i lasowiackiego serca z bibuły, dekorowanie wiklinowego koła.

Środa 24 lipca

Warsztaty kulinarne – pieczenie maślanych ciasteczek.

Czwartek 25 lipca

Szycie filcowych przytulank w kształcie kotka, świnki lub ptaszka.

Piątek 26 lipca

Warsztaty – wykonanie glicerynowego mydła oraz soli do kąpieli lub peelingu.

# Bajki ludowe z Podkarpacia

Wszystkie bajki zawarte w książce „Cudowne lekarstwo i inne bajki ludowe. Podkarpacie”, wydanej przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, pierwotnie powstały w gwarze lasowiackiej i rzeszowskiej. Ich autorką jest Joanna Papużyńska, jedna z najbardziej uznanych współcześnie autorek książek dla dzieci.

Jednym z kluczowych działań Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi jest opracowywanie wartościowych materiałów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, które przybliżają piękno polskiej kultury ludowej. W tym celu powstała seria wydawnicza „Z Krainy Złotych Pól”. Pierwszy tom pod tytułem „Cudowne lekarstwo i inne bajki ludowe. Podkarpacie”, zawiera opowieści z terenu położonego między wielkimi szczytami Karpat, a rzekami Wisłą i Sanem.

Wielkim atutem książki są ilustracje. Ich autorką jest znana i ceniona na rynku wydawnictw dla dzieci, Jola Richter-Magnuszewska. Artystka, aby wiernie oddać „ducha” Podkarpacia, ściśle współpracowała z muzeami kultury ludowej regionu: Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. Dzięki temu ilustracje oddają nastrój lokalnych wzorów ludowych, strojów i architektury. Ale przede wszystkim urzekają barwą, stylem i delikatnością.

Bajki inspirowane są opowieściami bajarek i twórczyn ludowych – Stefanii Budy, Anny Cieśli, Zofii Wydro, Barbary Sroczyńskiej) wywodzących się z terenów lasowiackich oraz Rzeszowszczyzny. Bajki te nawiązują do lokalnych legend, opowiadań, „godek” oraz zwyczajów i tradycji. Dzięki



temu wprowadzając młodego czytelnika w magiczny świat ludowych bają, pokazują mu jak wyglądało życie na dawnej podkarpackiej wsi.

Dla tych, którzy są ciekawi jak te historie brzmią w oryginale, na końcu każdego rozdziału zamieszczony został kod QR, dzięki któremu można odsłuchać je w gwarze, w której powstały. Na sąsiedniej stronie znajduje się też mały słowniczek wyjaśniający niektóre gwarowe słowa pojawiające się w tekstach bajek.

W książce oprócz bajek znajduje się mapka Podkarpacia z zaznaczonymi terenami, na których zamieszkują poszczególne grupy etniczne:

Lasowiacy, Rzeszowiacy, Bojkowie, Dolinianie, Łemkowie i Pogórzanie. O tym skąd oni pochodzą i dlaczego noszą takie nazwy, w krótkim i bardzo przystępnym tekście wyjaśnia etnolog Jacek Żukowski. Zaś o tym, czym są bajki, tłumaczy prof. Katarzyna Smyk. Na zakończenie wydawnictwa zamieszczono Bojkowską wesniankę (piosenkę) oraz łemkowskie powiedzenia i przysłowia.

Książka o przepięknej szacie graficznej, w sposób łatwy, lekki i przyjemny przybliży wiedzę o kulturze Podkarpacia. Książka jest dostępna w sklepie internetowym: <https://nikidw.edu.pl/sklep/>. (bw)

## O lasowiackiej spuściźnie Marii Kozłowej

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli zaprasza do udziału w konferencji „Wzory lasowiackie według Marii Kozłowej. Twórczyni i jej spuścizna”. W tym roku przypada 25. rocznica śmierci tej znakomitej popularyzatorki kultury ludowej Lasowiaków.

Zbliżająca się konferencja zma na celu popularyzację spuścizny twórczyni z Machowa w zakresie regionalnego wzornictwa, z którego czerpią osoby pamiętające jej działalność, jak i młodsze pokolenie twórców, często nieposiadające pełnej orientacji w tym temacie. Konferencja

będzie doskonałą okazją do promowania dziedzictwa lasowiackiego oraz wymiany wiedzy między środowiskiem badaczy, twórców i miłośników kultury ludowej.

Konferencja odbędzie się 18 lipca w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli (ul. Sandomierska 1), od godz. 10 do



15. Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy potrwają do 10 lipca, pod numerem tel. 518 726 705 lub poprzez formularz <https://tiny.pl/dpmdr>.

(it)



### Miłość jak miód

(komedia romantyczna, Polska, 2024)  
Seans z Cyklu Kultura dostępna

Majkę i Agatę równie dużo łączy, co dzieli. Obie są po pięćdziesiątce, przechodzą menopauzę i nie wierzą, że w ich życiu cokolwiek zmieni się na lepsze. Jedna mieszka nad Bałtykiem, druga w Tatrach. Jedna prowadzi cukiernię, druga jest wziętą architektką wnętrz. Jedna jest wdową, drugą partner właśnie zostawił dla młodszej. Jedna poświęca się dzieciom i wnukom, kompletnie zapominając o sobie, druga nie ma rodziny i dba o swój duchowy rozwój. Pewnego dnia przyjaciółki spotykają się na pogrzebie koleżanki z liceum. Agata namawia Majkę do spontanicznego wyjazdu w góry, sama zaś zajmuje jej miejsce.

### Jedno życie

(biograficzny, dramat, wojenny, Wielka Brytania, 2023)  
Seans z cyklu Kino Konesera

Jest rok 1938, gdy młody Brytyjczyk Nicholas Winton podczas wizyty w Pradze odkrywa, że tysiące rodzin zbiegłych przed hitlerowcami z Niemiec i Austrii, żyją tu w dramatycznych warunkach, często bez dachu nad głową i żywności. Niemiecka inwazja na Czechosłowację jest kwestią najbliższych tygodni, a wtedy los uchodźców będzie już przesądzony. Nicholas postanawia zrobić wszystko, co w jego mocy by ocalić jak najwięcej potrzebujących. Wraz z grupą współpracowników organizuje transporty dzieci, które podążają z Pragi do Anglii w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. Jak wiele istnień uda się ocalić zanim granice zostaną zamknięte?

### Wieczór kawalerski

(komedia kryminalna, Polska, 2024)

Mario i Janek postanawiają zorganizować epicki wieczór kawalerski dla swojego przyjaciela. Idea jest prosta. „Co stanie się w Vegas, zostaje w Vegas”. Do dyspozycji ma być wszystko, co normalnie rozbiłoby każde narzeczeństwo, i to w ilościach bez limitu. Kobiety warte grzechu, używki o mocy tsunami i inne atrakcje wyjęte żywcem z Hollywood. Jednak, gdy na imprezę wbija gangster z obstawą, perfekcyjnie zaplanowany wieczór zaczyna zmierzać ku katastrofie. Trzej przyjaciele będą musieli kierować się nie tylko zamiłowaniem do zakazanych substancji, ale też instynktem przetrwania. Istnieje bowiem realna obawa, że do wesela się nie zagoi...

### Arka Noego. Ahoj przygodo!

(animacja, komedia, Brazylia, Indie, 2024)

Dwie myszy Vini i Tito to przyjaciele na dobre i na złe. Jeden pisze świetne teksty piosenek, a drugi znakomicie gra na małej gitarze z łupiny orzecha, ale niestety ich kariera muzyczna leży i... popiskuje. Pewnego dnia dowiadują się, że staruszek o imieniu Noe będzie budował wielki statek, na którym zbiorą się przedstawiciele wszystkich gatunków zwierząt, aby ocalić się przed zbliżającym się potopem.



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **12.00 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.



# ZATRZYMAJ ZIELONY ŁĄD

PODPISZ, ZANIM ZRUJNUJĄ CI ŻYCIE

www.preczzzielonymladem.pl

## ZBIERAMY PODPISY

W Zarządzie Regionu Ziemia

Sandomierska NSZZ „Solidarność”

ul. Wolności 2a, 37-450 Stalowa Wola;

stwola@solidarnosc.org.pl

tel. 15 844 28 93

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą złożyć podpis w godzinach 8.00–14.00.

W Tarnobrzegu, ul. Sandomierska 2a,

39-400 Tarnobrzeg, solidarnosc@siarkopol.pl

tel. 694 300 866

- Zniszczenie polskiego rolnictwa
- Drogi prąd i ciepło. Zakaz ogrzewania gazem i węglem
- Zakaz aut spalinowych. Gigantyczne opodatkowanie paliw
- Przymusowe dostosowanie budynków do „zeroemisyjności”
- Upadek lub ucieczka przemysłu. Bezrobocie
- Drożyzna w sklepach. Ogromne koszty transportu
- Zielony Łąd to gigantyczne koszty dla każdego z nas
- Regulacje europejskiej polityki klimatycznej są niemożliwe do wprowadzenia
- Solidarność od lat alarmuje, że Zielony Łąd to katastrofa dla naszej gospodarki
- musimy sprzeciwić się szalonej polityce Unii europejskiej



**Podpisz wniosek  
o referendum ogólnokrajowe  
w sprawie zielonego ładu**



Materiał przygotowany przez Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”

**Podpisy pod wnioskiem o referendum  
w sprawie Zielonego Ładu można także  
składać w redakcji „Sztafety”  
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00**



W kąciку kulinarnym  
„Gotowanie ze SZTAFETĄ”  
znajdziesz sprawdzone  
receptury

## Ania gotuje

### Jagodowy zawrót głowy

Z owoców leśnych, którymi są jagody, możemy zrobić wiele kombinacji smakowych. Dzisiaj proponuję pierogi z jagodami, które na pewno większość z nas lubi. Druga propozycja to shake jagodowy na zimno.

**Pierogi z jagodami** jest to potrawa, którą zazwyczaj gotujemy latem, kiedy nazbieramy jagód w lesie albo kupimy je. Dawniej mówiono, że jagody trzeba ususzyć w letnim słońcu, wtedy będą lekarstwem na ból brzucha. Przetwory z jagód, jak soki i dżemy, też mają nam pomagać w dolegliwościach żołądkowo-jelitowych. Coś w tym jest, ponieważ w sklepie zielarskim jednym z produktów, które możemy zakupić przy takich dolegliwościach, to właśnie suszone jagody. Zatem jedzmy jagody w różnej postaci, jak to lubi.

Przygotowujemy nasze pierogi. Robimy ciasto na pierogi. Wałkujemy je nieco cieńsze niż na pierogi z serem. Wycinamy krążki i gotowe. Przy lepieniu tych pierogów niby nie ma dużo pracy, no, bo farsz gotowy. Niektórzy do jagód dosypują mąkę, aby podczas jedzenia nie rozbrzydzał się sok jagodowy. Ja natomiast dodaję tylko odrobinę cukru i to wszystko. Pierogi gotujemy w lekko osolonej wodzie. Wyciągam na talerz i polewam śmietaną z cukrem i posypuję jagodami. Widok nieziemski. Już gorące chciałoby się jeść, ale musimy poczekać aż ostygną. Smacznego.

**Shake jagodowy** przyrządzamy na bazie mleka, niewielkiej ilości cukru, śmietany i dużej ilości jagód. Samo zdrowie. Wszystko razem miksujemy lub używamy blendera, który połączy nasze składniki spieniając je i tym samym zwiększając ich objętość. Coś pysznego. Spróbujcie. Tylko nasz uśmiech później pozostaje jagodowy.



FOT. ANNA DRYKA

### Leczo z cukini

Z naszych przydomowych ogródków możemy zbierać już pierwsze plony. Warzywem, które zawsze obradza jest cukinia. Właśnie z tej młodej, jeszcze z miękką skórą przyrządziłam leczo.

Cukinie myjemy, przecinamy na pół, wydrążamy nasionka. Kroimy w grubszą kostkę. Cebulę zwykłą lub słodką, która już też nam urosła, tnijemy w większą kostkę. Kiełbasę obieramy ze skórki, kroimy w kawałki i smażymy na cebulce. Możemy dodać wyciśnięty przez praskę ząbek czosnku, kilka liści laurowych i kilka ziaren ziela angielskiego. Wszystko dusimy. Dodajemy pokrojoną paprykę i 2 lub 3 marchewki starte na tarce o grubych oczkach lub też pokrojone. Wlewamy wodę, tak aby przykryte były warzywa. Solimy, pieprzymy i gotujemy ok. 1 godziny. Podczas gotowania mieszamy. Na końcu dodajemy pokrojoną natkę zielonej pietruszki, która dopełni smaku naszego letniego leca. Smacznego.



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY – PATRONAT

# V LASOWIACKI FESTIWAL PIEROGÓW



## III LASOWIACKI FESTIWAL RZEMIOSŁA

**7**  
**lipca**  
**2024**  
niedziela  
**15.00 – 20.00**  
**Stalowa Wola**  
**Plac Piłsudskiego**

[www.mdkstalowawola.pl](http://www.mdkstalowawola.pl)

### SCENA GŁÓWNA:

15.00 – Rozpoczęcie V Lasowiackiego Festiwalu Pierogów oraz III Lasowiackiego Festiwalu Rzemiosła

Występy artystyczne:

15.10 – Orkiestra Dęta MDK pod kier. Radosława Palucha i Mażoretki „Różanki” RDK „Sokół”/PSP 9 pod kier. Anny Różańskiej

15.30 – Chór „Lasowiacy” pod dyr. Kateryny Serediuk

16.00 – Kapela „Lasowiackie Baby” z Kolbuszowej Górnej

17.00 – Zespół Pieśni i Tańca „Lasowiacy” im. Ignacego Wachowiaka, Zespół Pieśni i Tańca „Mali Lasowiacy” oraz Kapela Lasowiacka Mieczysława Parucha - koncert

18.20 – Ogłoszenie wyników w konkursie „O Złotą Misę”

18.40 – Przyznanie tytułu „Lasowiackiej Firmy Roku”

18.50 – Ogłoszenie wyników w konkursie „Ludowy Bukiet Kwietny”

### TARAS MDK:

15.30 – PASCAL BRODNICKI – pokaz kulinarny z degustacją cz. I

17.00 – PASCAL BRODNICKI – pokaz kulinarny z degustacją cz. II

19.00 – Zespół LESIOKI – koncert

### PLAC PIŁSUDSKIEGO:

15.00 – 20.00

Kiermasz pierogów i innych lasowiackich przysmaków

### SKWER OBOK MDK:

15.00 – 20.00

- Kiermasz wytworów rzemieślniczych i rękodzielniczych
- Pokazy i warsztaty rzemieślnicze: kowalstwo, garncarstwo, bednarstwo, tkactwo, szkutnictwo, zabawkarstwo, słomkarstwo, plecionkarstwo, hafciarstwo, pszczelarstwo oraz zielarstwo
- „Podwórko Dziadka Jana” – gry i zabawy lasowiackie

## PRACA

### PUP STALOWA WOLA,

tel. 15 643-37-50 – 2.07.2024 r.

\* Diagnosta samochodowy \* Robotnik budowlany \* Pomoc kuchenna \* Główna księgowa \* Konstruktor \* Kwalifikowany pracownik ochrony \* Pracownik budowlany/pomocnik hydraulika \* Pracownik fizyczny/odlakiernik \* Kelner \* Automatyk \* Elektromonter instalacji elektrycznych \* Pozostali pracownicy obsługi biurowej \* Specjalista ds. zakupów \* Sprzedawca części motoryzacyjnych \* Sprzedawca w sklepie medycznym \* Asystent projektanta w branży architektonicznej \* Asystent projektanta w branży konstrukcyjnej \* Bufetowa/y \* Elektromonter urządzeń elektroenergetycznych WN \* Hartownik \* Monter pogotowia ciepłogazowego \* Pomocnik produkcji drzewnej \* Pracownik na hali produkcyjnej \* Specjalista ds. obronnych \* Wychowawca

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,

wew. 15 – 2.07.2024 r.

\* Psycholog szkolny \* Pracownik budowlany \* Palacz kotłowy \* Kierowca samochodu ciężarowego \* Pracownik obróbki drewna \* Instalator-serwisant sieci światłowodowych \* Brukarz \* Dekarz budowlany \* Fryzjer damsko-męski \* Pracownik produkcji \* Murarz \* Tynkarz \* Cieśla \* Kierowca w restauracji \* Specjalista ds. logistyki \* Mechanik maszyn i urządzeń \* Pracownik biurowy \* Pracownik przy lakierowaniu elementów drewnianych \* Pracownik przy tapicerowaniu \* Kasjer/sprzedawca \* Kierowca kat. C + E \* Piekarz \* Kierownik piekarni \* Operator maszyn produkcyjnych i pakujących \* Pracownik produkcyjny – pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych \* Pracownik produkcyjny \* Psycholog \* Pracownik budowlany

**Oferta pracy dla osób niepełnosprawnych:** Pracownik księgowości

### PUP SANDOMIERZ,

tel. 15 644-14-46 – 2.07.2024 r.

\* Operator koparki \* Elektryk/automatyk \* Kucharz \* Kierownik budowy/kosztorysant z branży sanitarnej \* Pracownik budowlany \* Sprzedawca \* Pracownik produkcji \* Kucharz/pomoc kuchenna \* Mechanik samochodowy \* Pomocnik blacharza/lakiernika \* Kosmetolog/Kosmetyczka \* Pomocnik mechanika samochodowego \* Kierowca/sprzedawca obwoźny \* Psycholog \* Sprzedawca \* Osoba sprzątająca \* Sprzedawca na stoisku mięsny \* Sprzedawca/kasjer \* Kierowca kat. C + E \* Sprzedawca w stacji paliw \*



Przyjdź do naszego biura  
i porozmawiaj o sprzedaży Twojej  
**NIERUCHOMOŚCI**



**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
**DOMINO**  
Małgorzata Świątek  
Justyna Dziągwa-Ojman

Stalowa Wola, al. Jana Pawła II 25/2  
(budynek TKB - parter)  
Zapraszamy od poniedziałku do piątku  
w godz. 9.30 - 17.00

**MIESZKANIA – SPRZEDAŻ**

- 32m, ul. Wolności, 2 pokoje, 3 piętro, cena: 270.000 zł
- 54m, Al. Jana Pawła II, 2 pokoje, 7 piętro, cena 359.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, 3 pokoje, 1 piętro, cena 399.000 zł
- **62m, Jana Pawła II, 4 pokoje, 4 piętro, cena 369.000 zł**
- 78m, Os. Kalina, 3 pokoje, taras 28m, Standard PREMIUM! Cena 890.000 zł
- 93m, os. Hutnik, 4 pokoje, taras 25m, parter, cena 630.000 zł
- 127m, Os. Kalina, 4 pokoje, 3 łazienki taras 77m, cena 1099.000 zł
- 140m, ul. Zamoyskiego, dwupiętrowe, (stan deweloperski). Cena 675.000 zł

**DOMY – SPRZEDAŻ**

- 100m, Przyszów Ruda – dom z poddaszem i budynki gosp. Stajnia dla koni – 150m, działka 22ar, 695.000 zł
- 132m, Pysznica – dom w stanie deweloperskim, działka 8,60ar, cena 655.000 zł
- 135m, Nisko, atrakcyjny dom z budynkiem warsztatowym o pow. 163m, działka 16,25 ar, cena 1250 000 zł
- 140m, Stalowa Wola – szeregówka w stanie deweloperskim, działka 5 ar, cena 675.000 zł
- 140m, Pysznica – do remontu, działka 28ar. Cena 499.000 zł
- 150m, Stalowa Wola – szeregówka na os. Energetyków, działka 280m. Cena 520.000 zł

**MIESZKANIA – WYNAJEM**

- 35m, Poniatowskiego, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1100 zł + opłaty
- 36m, Al. Jana Pawła II, kawalerka z loggia, odstępné 1200 zł + opłaty
- 49m, Siedlanowskiego, komfortowe, 3 pokoje, odstępné 1800 zł + opłaty
- 62m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokoje, ładnie umeblowane. Odstępné 1800 zł + opłaty
- 72m z tarasem o pow. 100m, apartament na osiedlu Kalina. Odstępné 4200 zł + opłaty

**DOMY – WYNAJEM**

- Os. Hutnik, kwatery na 6 osób, szeregówka, cena 3500 zł + opłaty,
- Kwatery dla pracowników na 15 osób – 3 km od HSW, cena do uzgodnienia

**SPRZEDAŻ – LOKALE / INWESTYCJE**

- 22m, lokal komfortowo wyremontowany w centrum pod gabinet, kancelarię, pracę zdalną, korepetycje. Cena 70.000 zł
- Myjnia samoobsługowa, 5 stanowisk, ul. KEN na wprost Kauflandu, obok Castoramy, działka 1000m, cena 540.000 zł

**LOKALE WYNAJEM**

- Lokale o pow. 20m, 40m, 180m, 250m, 700m, URBI FERRO ul. Okulickiego – centrum. **Zadzwoń i zapytaj o wycenę czynszu dla Twojego biznesu**
- Lokale przy Wojska Polskiego, 30m i więcej, pod działalność biurową, usługową, szkoleniową itp. Czynsz 35zł/ 1m.
- Lokale o pow. 20m, 40m, 150m – nowoczesne lokale pod działalność biurową, szkoleniową, handlową, na parterze i piętrze w pobliżu Huty Stalowa Wola. Czynsz 30 zł/1m
- Lokal 220m, w centrum, ul. Wojska Polskiego, do własnej aranżacji, parter. Czynsz 30zł/1m
- Budynek wolnostojący – ul. Staszica pow. 220m, parter i piętro. Czynsz 5500 zł
- Lokal 270m – dawna Warka, parterowy. Czynsz 4000 zł
- Lokal 276m, dawny sklep Wzorcowy, parter, możliwość podziału na mniejsze lokale. Czynsz 6900 zł

**DZIAŁKI – SPRZEDAŻ**

- 1082 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 125.000 zł
- 2164 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 240000 zł
- 3800 m Pysznica, działka pod budowę. Cena 399.000 zł
- 4400 m Stalowa Wola, Charzewice, działka budowlana. Cena 265.000 zł

**SKŁAD KRUSZYW**

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- usługi koparko-ładowarką
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999  
**www.skladkruszyw.eu**

**Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650**

- ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
- wylewek ■ przesiany
- ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
- ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

Pracownik techniczny serwisu \* Ślusarz \* Starszy referent \* Pracownik budowlany \* Pracownik porządkowy/ czyszciciel basenów \* Pokojowa \* Operator koparki \* Telemonter \* Elektryk/automatyk \* Monter urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych \* Kosmetyczka/kosmolog \* Pracownik obróbki kamienia \* Elektromechanik

**PUP TARNOBRZEG,**  
**tel. 15 823-00-30 – 2.07.2024 r.**

\* Robotnik budowlany \* Arborysta \* Mechanik \* Operator koparko-ładowarki \* Kasjer/sprzedawca \* Pracownik restauracji/barista \* Kierowca autobusu \* Mechanik pojazdów samochodowych \* Mechanik samochodów ciężarowych \* Mechanik/serwisant pilarek, kosiarek \* Operator ciągnika \* Spawacz/ślusarz \* Specjalista ds. kadr \* Specjalista ds. logistyki \* Sprzedawca/magazynier \* Lektor języka angielskiego \* Psycholog \* Specjalista ds. przetargów \* Tokarz, frezer \* Kosmolog \* Malarz/piaskarz konstrukcji stalowych \* Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych \* Nauczyciel/logopeda \* Nauczyciel współorganizujący kształcenie \* Nauczyciel wychowania przedszkolnego \* Pracownik produkcji \* Pracownik w stacji paliw \* Sprzedawca/florysta \* Tartacznik \* Dekarz \* Elektromonter instalacji elektrycznych \* Elektryk \* Kierownik-koordynator warsztatu samochodowego \* Operator maszyn i urządzeń obróbki skrawaniem (tokarz, frezer) \* Operator wózków widłowych \* Pielęgniarka w opiece długoterminowej domowej \* Przedstawiciel handlowy \* Specjalista do spraw sprzedaży stolarstwa okiennej \* Sprzedawca \* Kucharz \* Pomoc kuchenna \* Robotnik gospodarczy \* Sprzedawca w branży spożywczej

**Oferty dla osób niepełnosprawnych:**  
Elektromonter instalacji elektrycznych \* Elektryk

**ROBSTAL**

- **GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE**
- MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk**
- RATY TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!**
- MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj**
- ☎ 15 3321404, 696-753588**
- KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl**
- HALE • MAGAZYN • KOJCE DLA PSÓW**

**Wójt Gminy Zaleszany** podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony zostanie na okres 21 dni od 5 do 26 lipca 2024 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

## SYNDYK SPRZEDA nieruchomość gruntową niezabudowaną o pow. 0,37 ha

o wymiarach 7 m szerokości i 515 m długości położoną w miejscowości Kłyżów Gmina Pysznica.

**Cena wywoławcza 27 600 zł**  
Szczegółowe informacje pod telefonem **600 279 217**.

## NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ**

Kupię szeregówkę na Osiedlu Hutnik; 516-540-473

**USŁUGI****BUDOWLANE**

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Wykończenia od A do Z: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, szybko; 500-323-869

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

# SZUKAM D•••MU

Informacje o kotkach

**DT u Marty**

☎ **512 303 993**



**Puncia**, to około roczna kotka, która uwielbia wszelkie zabawy i towarzystwo człowieka. Rozbrykana, rezolutna, świetnie dogaduje się z innymi kotami. Jest już wykastrowana, zaszczepiona, odrobaczona.

**Iwo**, to dwuletni kocurek o bardzo łagodnym charakterze. Jest grzeczny, spokojny, uwielbia głaskanie i zabawy. Nie lubi hałasu i zamieszania, więc szukam dla niego spokojnego domu. Odrobaczony, zaszczepiony, wykastrowany.



Informacje o pieskach na

**www.psiaprzystan.pl**

☎ **602 199 204**

**www.facebook.com**

**/przytulisko.psiaprzystan**



**Luluś** to cudowny, ok. roczny, nieduży psiak. Jest bardzo przyjazny do ludzi, fajnie dogaduje się z innymi psami. Uwielbia długie spacerować, jest ciekawy świata. Szuka spokojnego domku, który zapewni mu odpowiednią ilość ciekawych spacerów.

## Gorzyckie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Zakątek”

☎ **533 327 300;**  
**693 909 344**



**Dobek** ma około 2 lata, jest przyjazny i wesoły. Dogaduje się z innymi psami. Kto pokocha i da domek?

**Nie wydajemy psów na łańcuch**

✓ szlachety metalowe  
✓ deski ogrodzeniowe



**DUŻY WYBÓR**

**ZARZECZE K. NISKA**  
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70  
witoldszabat@vp.pl

**WtórStal**  
**KASACJA POJAZDÓW**



✓ odbiór autolawetą, transport gratis  
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania  
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO  
I METALI KOLOROWYCH  
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564  
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

**Wtór-Steel** **PROFESJONALNA STACJA  
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 [www.sdp-wtorstel.pl](http://www.sdp-wtorstel.pl)

➡ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI  
➡ SPRZEDAŻ CZĘŚCI  
➡ UTYLIZACJA ODPADÓW  
➡ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!  
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

**NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!**

Twoja reklama, która dociera  
do tysięcy ludzi  
przebywających codziennie  
w okolicach Hali Targowej

**RADIO 13 WĘZEŁ**

[radiowezel.stw@gmail.com](mailto:radiowezel.stw@gmail.com)  
tel. +48 695 198 028

**Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.**



*Pracujemy na Twój sukces*

**STUDIO PODATKI**

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, [www.studiopodatki.pl](http://www.studiopodatki.pl)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania  
**TYGODNIKA SZTAFETA**  
w wersji PDF  
są dostępne na stronie  
[www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta](http://www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta)



Chcesz ogłosić swoje usługi  
zadzwoń ☎ 530 530 577

**radio  
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III  
tel. 15 843 25 25

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja, Tel. 786-344-700

[www.stalowa.info](http://www.stalowa.info)

stalowowski portal ogłoszeniowy

**TRANSPORT**

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

**USŁUGI INNE**

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

**KUPNO-SPRZEDAŻ**

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Starocie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-777-553

**MOTORYZACJA**

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

KUPIĘ MOTOCYKLE WSK, Simson, MZ, Romet itp., tel. 721-029-688

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Tygodnik **SZTAFETA**  
możesz kupić w sklepach  
**Matthias**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania  
OGŁOSZEŃ** do tygodnika **SZTAFETA**  
oraz na [www.sztafeta.pl](http://www.sztafeta.pl)

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; [sztafeta.ogloszenia@gmail.com](mailto:sztafeta.ogloszenia@gmail.com), [sztafeta.reklama@gmail.com](mailto:sztafeta.reklama@gmail.com)

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

**BIURO PODRÓŻY  
NISTA** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

**Informator medyczny**



Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Dr hab. med. Andrzej Pluta  
**HEMATOLOG**  
rejestracja:  
**516-572-556**  
Stalowa Wola,  
ul. Skoczyńskiego 20/2  
[www.drpluta.pl](http://www.drpluta.pl)  
przyjęcia:  
15 i 29 lipca

Zakład pogrzebowy  
**PRO MORTE**  
Tel. 602 126 637  
Stalowa Wola i okolice

## DYŻURY APTEK

**STAŁOWA WOLA**  
4.07. – 10.07.2024 r.  
ul. Wojska Polskiego 5  
tel. 500 624 121

**NISKO**  
4.07. – 10.07.2024 r.  
ul. Wolności 54 A  
tel. 690 515 069

**LEŻAJSK**  
4.07. – 10.07.2024 r.  
ul. Mickiewicza 22  
tel. 660 796 178

**TARNOBRZEG**  
4.07. – 10.07.2024 r.  
ul. Sienkiewicza 67  
tel. 15 822 59 60

**STELLA** Szerokopasmowy Internet StellaNET  
Skorzystaj z nowej oferty w promocji 2024!

|               |        |               |        |
|---------------|--------|---------------|--------|
| 80 / 10 Mb/s  | 39 zł* | 350 / 30 Mb/s | 69 zł* |
| 200 / 20 Mb/s | 49 zł* | 500 / 40 Mb/s | 89 zł* |

Aktywacja tylko 1,23 zł\*  
\*przy umowie na 24 miesiące

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!  
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3  
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697  
e-mail: [bok@stella.net.pl](mailto:bok@stella.net.pl) strona: [www.stella.net.pl](http://www.stella.net.pl)

**Program Lokalny** **STELLA**  
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00  
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

|                                                                                                                                               |                                                                                                                                                                                             |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| premiera piątek 05.07 godz. 20:00                                                                                                             | premiera wtorek 9.07 godz. 20:00                                                                                                                                                            |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>■ Serwis Informacyjny</li> <li>■ Pogoda</li> <li>■ Motopasje magazyn</li> <li>■ Kalendarium</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>■ Serwis Informacyjny</li> <li>■ Pogoda</li> <li>■ Informator TVK Stella</li> <li>■ Rozkochar w swej ziemi magazyn</li> <li>■ Kalendarium</li> </ul> |

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: [telewizja@stella.net.pl](mailto:telewizja@stella.net.pl)  
strona: [www.tvkstella.pl](http://www.tvkstella.pl)

Sport  
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

# Słowak Švec zdobywcą pierwszej bramki

Trenują dwa razy dziennie, od poniedziałku do piątku, a w weekendy rozgrywają sparingi. Tak do I-ligowego sezonu przygotowują się piłkarze Stali Stalowa Wola.



PIŁKA NOŻNA

I liga

W sobotę drużyna trenera Pietrzykowskiego rozegrała pierwszy sparing, w którym przegrała z Resovią 1:3. Mecz rozgrywany był na bocznym boisku PCPN, a jedyne goła dla „Stalówki” zdobył zakontraktowany dzień wcześniej Słowak Švec. Słowacki napastnik jest wychowankiem FC Vion Zlate Moravce-Vrable. W roku 2020 został wypożyczony do wicemistrza kraju, zespołu DAC Dunajska Streda. Po roku trafił do STK Samorin (II liga), a kolejnym jego klubem był Tartan Liptovsky Mikulas (II liga). Przed rozpoczęciem sezonu 22/23 przeniósł się do Czech, do I-ligowego Dynama Czeskie Budziejowice. Za kilkanaście dni skończy 23 lata.

Umowy ze Stalą podpisali także ci piłkarze, których awizowaliśmy przed tygodniem w „Sztafecie”.

Rywałem Mikołaja Smyłka został 26-letni Adam Wilk, który przez większą część swojej kariery zawodniczej związany był z Cracovią, której jest wychowankiem.

Reprezentował także Legionovię, Ruch Chorzów, a ostatnią jego przystanią był Hutnik Kraków.

Piłkarzem Stali w sezonie 24/25 będzie także boczny obrońca Borys Freilich. 20-latek jest wychowankiem AP Pogoń Szczecin, z której trafił do rezerwy Pogoni. W ubiegłym sezonie wystąpił w 33. meczach 3 ligi.

Lucjana Klisiewicz zastąpi w ataku Dawid Łacki. 19-latek jest napastnikiem. Przygodę z futbolem rozpoczynał w AP MKS Polonia Warszawa i przez cały czas w różnych kategoriach wiekowych reprezentował klub z Konwiktorskiej w Warszawie. W sezonie 23/24 zajął z Polonią 7. miejsce w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U 19, zdobył 21 bramek w 20 meczach, i wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców.

Kolejnym graczem młodego pokolenia, który będzie chciał się wybić poprzez dobrą grę w Stali, jest Krystian Lelek. Silny fizycznie pomocnik ma 21 lat, jest wychowankiem AP 21 Kraków. W poprzednim sezonie grał w Hutniku Kraków, wystąpił

w 33 meczach, strzelił 4 gole i zanotował 4 asysty.

Stal wzmocniła także sztab szkoleniowy. Funkcję trenera-analityka objął 23-letni Kacper Dereń – były piłkarz m.in. KSZO Ostrowiec Św. Ciekawostka – dwa lata temu, w maju 2022, zagrał przeciwko Stali w meczu 31. kolejki 3 ligi. W 57. minucie po raz drugi został ukarany żółtą kartką i musiał opuścić plac gry. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

Są też i straty. Do grona zawodników, z którymi nie przedłużono umów, dołączył w ubiegłym tygodniu Arkadiusz Ziarko, który dwa lata temu został wypożyczony z Wisły Kraków. 20-letni obrońca wystąpił w 63 meczach i strzelił cztery bramki w trzeciej i cztery w drugiej lidze. Ziarko wróci najprawdopodobniej do Wisły Kraków.

W najbliższą sobotę, 6 czerwca, o godzinie 13, Stal zagra u siebie sparing z Podlasiem Biała-Podlaska, a o godzinie 17 z Pogonią-Sokół Lubaczów (obydwa mecze odbędą się na boisku nr 3).



Jakub Švec urodził się 23 lipca 2001 r. w miasteczku Žar nad Hronem, ostatnio występował w 1 lidze Czech

## Zrezygnował, ale pozostał...



PIŁKA NOŻNA

IV liga

WSokole Kamień, jedynym w ubiegłym sezonie klubie piłkarskim z podokręgu Stalowa Wola uczestniczącym w rozgrywkach podkarpackiej IV ligi, nastąpiła zmiana prezesa.

Po 11 latach z prezesury zrezygnował Marek Ziemniak. Jego obowiązki przejął dotychczasowy wiceprezes, Józef Mączka.

Decyzja Marka Ziemniaka o oddaniu sterów w klubie jest dla wielu kibiców piłkarskich w naszym regionie dużym zaskoczeniem. Sokół pod jego rządami rozwinął skrzydła tak szeroko, jak nigdy wcześniej. Wiejski klub, którego drużyna przez wiele lat występowała co najwyżej w „okręgówce”, wprowadził na piłkarskie salony Podkarpacia.

W roku 2022 Sokół wywalczył historyczny awans do IV ligi. W pierwszym roku beniaminek zapłacił frycowe. Wrócił do ligi okręgowej, ale z podniesionym czołem. Zajął 14. miejsce na 20 drużyn. Rok później prezes Marek Ziemniak ze swoją drużyną, trenerem i działaczami klubu, otworzyli szampany na płycie głównej PCPN, po remisie z rezerwami Stali Stalowa Wola, który zapewnił im powrót do 4 ligi. Latem kadra Sokola została wzmocniona. Była to przede wszystkim zasługa prezesa Marka Ziemniaka, który ostatnią koszulę oddałby za swój klub.

W ubiegłym sezonie jedenastka z Kamienia przez długi czas utrzymywał się w czołówce tabeli ligowej. Ostatecznie zakończyła rozgrywki na bezpiecznym 10. miejscu, pokazując plecy m.in.: JKS-owi Jarosław, Poloni Przemyśl, Lechii Sędziszów Młp., Błękitnym Ropczyce. Napastnik



Sokola, Kacper Piechaniak został królem strzelców 4 ligi. Jak bez Marka Ziemniaka poradzi sobie w nadchodzącym sezonie drużyna z Kamienia?

Marek Ziemniak.

To za jego kadencji Sokół Kamień rozwinął skrzydła, jak nigdy wcześniej – powiedział „Sztafecie”, Marek Ziemniak. – Dzisiaj chcę podziękować zarządowi oraz wszystkim, którzy mnie wspierali. Mirek Piędel, Edward Czubat, Józef Saj, Mirek Saj, Dawid Sączawa, Władysław Misiak, Kamil Rodzeń, Sławomir Piróg, Marek Czubat, Józef Mączka, Mariusz Świerat, Wojciech Piróg, Łukasz Kolano – dziękuję wam serdecznie! Dziękuję także: sponsorom, gminie na czele z panem wójtem oraz trenerom: Pawłowi Słoninie, śp. Jerzemu Danile, Markowi Kusiakowi i Łukaszowi Chmurze, i zawodnikom, z którymi miałem przyjemność współpracować. Myślę, że przez ten czas zrobiliśmy wspólnie coś fajnego dla naszego Sokola. Na koniec dziękuję naszym kibicom. Mieliśmy w meczach w 4 lidze jedną z największych frekwencji. Nie jestem już prezesem, ale z Sokola nie odszedłem. Do zobaczenia na meczach!

## Hubert Barański mistrzem, Bartek Gazda wicemistrzem Polski

Wpołowie czerwca odbyły się Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w kategorii modeli szybowców zdalnie sterowanych F3J/m. Modelarnia Stalowa Wola działająca pod skrzydłami Miejskiego Domu Kultury reprezentowała dwóch zawodników: Huberta Barańskiego i Bartka Gazdę. Pierwszy został mistrzem Polski, drugi wicemistrzem.

Obydwaj są uczniami 8 klasy PSP nr 9 im. Jana Kochanowskiego w Stalowej Woli-Rozwadowie. Obydwaj zdobyli maksymalną liczbę punktów we wszystkich startach i o kolejności na podium przesądziła dogrywka. Na ich sukces pracowali nie tylko oni, także ich instruktor i trener Kamil Koszyczek oraz Michał Główna i Maciej Krawiec, którzy dzielnie biegali z holami i holowali modele swoich kolegów.

Obydwaj w tym samym mniej więcej czasie zaczęli przygodę z modelarstwem samolotowym.

– Kiedy zaczynaliśmy nie myśleli o tym, że kiedyś staną na podium mistrzostw Polski. Te gliwickie mistrzostwa to były ich drugie dopiero w życiu zawody modelarskie. Dzięki naszemu patronowi, którym jest MDK, mogliśmy zgłosić zawodników i pojechać do Gliwic. Przez kilka ostatnich lat nie było zbyt wielu chętnych do udziału w zawodach dla szybowców zdalnie sterowanych. W tym roku, po raz pierwszy od 6 lat, została podjęta decyzja o ponownym wystawieniu reprezentantów modelarni Stalowa Wola na Mistrzostwa Polski juniorów młodszych w klasie

F3J/m – mówił Kamil Koszyczek, trener Bartka i Huberta, instruktor Modelarni Stalowa Wola.

Łącznie na starcie MP w Gliwicach stanęło 11 zawodników. Zdaniem ekspertów zajmujących się zawodami modeli zdalnie sterowanych, tegoroczne mistrzostw stały na bardzo wysokim poziomie, czego najlepszym dowodem są wyniki końcowe. Wielu zawodników kończyło konkurencję z maksymalną ilością czasu, a o wygranych decydowały punkty za lądowanie. Bartek i Hubert nie popełnili w Gliwicach ani jednego błędu, przez co w finale musieli się „dogrywać”. Szybciej „lepsze” powietrze udało się znaleźć Hubertowi i to on został mistrzem Polski!

– Wiem, jaki to jest stres uczestniczyć w takiej imprezie – mówi trener Kamil Koszyczek, który przed 11 laty, w roku 2013 stał na podium

mistrzostw Polski w... Gliwicach. – Cieszy mnie niezmiernie, że są dzieci, które poświęcają swój wolny czas. Że mają pasję, żeby zajmować się tak piękną dyscypliną jak modelarstwo. Prawda jest jednak taka, że teraz coraz ciężiej o młodzież, która ma na tyle cierpliwości i chęci, aby do końca dotrwać przy budowie modelu. Ja, jeżdżąc z Bartkiem i Hubertem na treningi, wiedziałem, że są dobrzy i bardzo dobrze latają, lecz nie dawałem im po sobie tego poznać, i cały czas coś kazałem im poprawiać. Bo z tyłu głowy cały czas miałem, że pojedziemy na te mistrzostwa i wygramy! Nie zakładałem innej opcji. I udało się! (śmiech). Liczę na to, że w przyszłym roku uda się pojechać jeszcze większym mocniejszym składem i zajmiemy całe podium, a dzisiaj zapraszam i zachęcam do zapisywania się na zajęcia z modelarstwa. We wrześniu rusza nowy nabór.



Reprezentacja Modelarni Stalowa Wola w mistrzostwach Polski w Gliwicach. Od lewej, pomocnicy: Michał Górka i Maciej Krawiec, wicemistrz Polski Bartek Gazda, trener-instruktor Kamil Koszyczek i mistrz Polski Hubert Barański

liga  
okręgowa

# Canarinhos w Gorzycach

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej do Stali Gorzyce dołączyła dwójka Brazylijczyków: Lohan de Carvalho i Gustavo Martins Machado. Jak się wkrótce okazało, odgrywali wiosną, w jedenastce trenera Pawła Wtorka, kluczowe role.

Po rundzie jesiennej zespół z Gorzyc, z zaledwie 10 punktami na koncie i z 6 zdobytymi bramkami, zajmował przedostatnie miejsce w tabeli stalowowolskiej „okręgówki”. Drużyna była w rozsypce. Pojawily się nawet takie głosy, że może nie przystąpić do rozgrywek ligowych.

Na szczęście pożar został ugaszony, w czym dużą rolę odegrał Krzysztof Kułaga, prezes klubu. Pierwszym bardzo dobrym posunięciem, było namówienie do powrotu na trenerską ławkę Pawła Wtorka. Pod wodzą byłego piłkarza Tłoków Gorzyce i Stali Stalowa Wola, której był także trenerem, kiedy ta występowała w II lidze, drużyna z Gorzyc przeszła prawdziwą metamorfozę. Była objawieniem rundy wiosennej. Zdobyła w niej 34 pkt, strzelając 52 gole i zakończyła sezon w połowie stawki. Świetnie w zespole „białoniebieskich” spisywali się Brazylijczycy: Lohan de Carvalho i Gustavo Martins Machado.

## Wiedział, że trenera Wtorka oszukać się nie da

– To, że znalazłem się w Polsce, jest zasługą mojego znajomego, Brazylijczyka, który kiedyś grał w polskim klubie. To on polecił mnie prezesowi Stali Gorzyce – mówi Lohan de Carvalho. – Ten mój znajomy miał dobre doświadczenia z pobytu w Polsce. Zawsze pochlebnie wyrażał się o waszym kraju i słuchając go, byłem tak podekscytowany, że gdy tylko pojawiła się propozycja gry w waszym kraju, to nie zastanawiałem się długo nad podjęciem decyzji o opuszczeniu Brazylii.

Również Gustavo trafił nad Wisłę z polecenia agenta, z którym przyjaźni się od lat jego ojciec. On jednak, w odróżnieniu od Lohana, posmakował już wcześniej Europy, bo przed przyjazdem do Gorzyc zaliczył krótki epizod na Słowacji.

– Ponieważ znam dobrze człowieka, który od lat sprowadza piłkarzy

m.in. z Ameryki Południowej do Europy, więc miałem taką pewność, że nie poleci nam kogoś, kto nazywa się piłkarzem, tylko kogoś, kto w piłkę grać potrafi. Zresztą, nie odważyłbym się zaproponować słabych zawodników trenerowi Pawłowi, bo już raz byłem świadkiem, jak zareagował na grę takiego niby -piłkarza (śmiech). Wysłałem więc zaproszenia do Polski Lohanowi i Gustavo, i dzisiaj z ręką na sercu mogę powiedzieć, że była to bardzo dobra decyzja. Obydwaj stanowili bardzo mocne punkty naszej drużyny. Mam nadzieję, że nadal będą reprezentować Stal, o ile tylko udam się przedłużyć im pozwolenie na pobyt w Polsce – mówi prezes Stali Gorzyce, Krzysztof Kułaga.

## W Santos FC trenował razem z Rodrygo

Gustavo Machado Pontes Martins urodził się 6 grudnia 2002 roku i pochodzi z São Gonçalo. To miasto leżące w południowo-wschodniej Brazylii w stanie Rio de Janeiro.

Przed przylotem do Europy był kolejno zawodnikiem Canto do Rio, Associação Desportiva Itaboraí, São Gonçalo Esporte Clube, Concórdia Atlético Clube, a ostatnim klubem przed opuszczeniem ojczyzny był Batatais Futebol Clube, występujący w rozgrywkach ligowych stanu Santa Catarina (Campeonato Catarinense, Serie D).

Lohan de Carvalho jest starszy od Gustavo o dwa lata, urodził się 1 listopada 2000 roku. Jego rodzina mieszka w Campinas w stanie São Paulo. Treningi piłkarskie rozpoczął w FC Santos, jednym z najsłynniejszych klubów świata, ośmiokrotnym mistrzu Brazylii, trzykrotnym zdobywcą Copa Libertadores i dwukrotnym triumfatorom Pucharu Interkontynentalnego, barwy którego reprezentowały największe gwiazdy światowego futbolu, m.in. Pele, Neymar i napastnik zwycięzcy ostatniej edycji Champions League, Realu Madryt – Rodrygo.

– Trenowaliśmy razem w Santosie, który jest i zawsze będzie w moim sercu najważniejszym klubem. Jestem jego fanem od urodzenia. W Europie kibicuję Realowi Madryt – mówi Lohan de Carvalho, który przed przyjazdem do Polski występował w regionalnej lidze, w Prudentópolis Esporte Clube.

## Chciałby, żeby w Brazylii było tak bezpiecznie jak w Polsce

Lohan i Gustavo mieszkają w Stalowej Woli. Każdą wolną chwilę wykorzystują, do poznawania miasta i okolic, a swoimi wrażeniami dzielą się z najbliższymi w Brazylii. Dzięki uprzejmości swojego kolegi klubowego, Bartłomieja Horajckiego, mogli spędzić święta wielkanocne z jego rodziną, a także zwiedzić Sandomierz. Kilkanaście dni temu Bartek zabrał Lohana do Zakopanego. Zdobywali razem górskie szlaki, weszli na Giewont, odwiedzili Czarny Staw pod Rysami.

A na Krupówkach Lohan rozkoszował się oscypkiem z żurawiną.

– Wszystko mi się w Polsce podoba. To ładny kraj, z czystymi, pięknymi budynkami, ulicami. Także polskie jedzenie mi smakuje. Najbardziej zupy. Z ciekawością poznajemy Polskę, bo przed przylotem wiedziałem tylko tyle, że bardzo wycierpiała przez wojnę. Poznaliśmy ten nasz patriotyzm, te wszystkie zrywy narodowe zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Kiedy wylądowałem w Katowicach, to najbardziej zaskoczony nie byłem mrozem, zimą i śniegiem, bo wiedziałem, jakie o tej porze roku panują u was warunki atmosferyczne, ale tym, że prawie każdy ma jasne oczy i jasną karnację (śmiech). Ciężko spotkać na ulicy brunetki, większość kobiet to blondynki. Czy są piękne? Tak, ale niezależnie od urody kobiet i obojętnie w jakim kraju, to zawsze najpiękniejsza będzie moja narzeczona, która została w Brazylii – mówi Lohan.

Co jeszcze zrobiło na Brazylijczykach wrażenie w naszym kraju? Życzliwość, otwartość i serdeczność, z jaką spotykają się na każdym kroku; na ulicy, na bazarze, w klubie, w akademiku, pizzerii. I... bezpieczeństwo.



Gustavo Martins to piłkarz niezwykle uniwersalny. Poradzi sobie na boisku na każdej pozycji

– Oczywiście, że Brazylijczycy i Polacy różnią się nieco. Przede wszystkim wyglądem, natomiast w innych sprawach mamy wiele podobieństw. Jak już zdobędziesz ich przyjaźń, odwzajemniają się tym samym i potrafią być otwarci i bardzo serdeczni – twierdzi Lohan. – W klubie w Gorzycach mamy niesamowitych ludzi! Wszyscy są dla siebie bardzo mili i pomocni: pracownicy klubu, trenerzy, koledzy z zespołu i pan prezes Krzysztof, który pomaga nam praktycznie we wszystkich sprawach. Jemu dziękujemy na pierwszym miejscu, że dał nam szansę gry w Stali Gorzyce. Polska to piękny, wspaniały do życia kraj. I bardzo bezpieczny. Chciałbym, żeby w Brazylii było tak bezpiecznie jak w Polsce.

## W klubie się dogadują, gorzej na bazarze

Na początku, ale i teraz, wciąż największą barierą dla Brazylijczyków stanowi język polski. Na szczęście obydwoj władają angielskim, więc nie było problemu z komunikacją na treningach czy odprawach przedmeczowych. Gorzej



Lohan Carvalho i Gustavo Machado w pizzerii „Fiori”

jest, gdy idą na przykład na zakupy, na bazar, w sklepie.

– Wasz język jest bardzo trudny. Na bazarze nie mogę dogadać się, gdy pytam o ceny, ale mozolnie wbijam do głowy polskie słówka, uczę się ich każdego dnia, i mam nadzieję, że z czasem będę sobie radził – śmieje się Lohan.

Brazylijczycy chwalą sobie zajęcie z trenerem Pawłem Wtorkiem. Bardzo pozytywnie wypowiadają się o swoich kolegach z drużyny, z którymi wspólnie reprezentowali Stal Gorzyce w zakończonym sezonie 2023/24.

– Paweł Wtorek jest bardzo dobrym trenerem – mówi Lohan. – To profesjonalista. Ma duże doświadczenie. Znalazłem o nim dużo informacji w Internecie i wiele długo się o nim dowiedziałem. Że był bardzo dobrym piłkarzem i że od lat sprawdza się także w roli szkoleniowca, o czym mogłem przekonać się o na własnej skórze, pracując z nim w Gorzycach. I nie mówię tego, bo tak wypadła wypowiedź, ale dlatego, że jest to prawda. Bardzo dużo się uczę od trenera Wtorka i uważam, że nie przypadkiem Stal wspaniała się wiosną w tabeli.

– Stal ma także dobrych piłkarzy. Są niezawodni, silni, taktycznie poukładani i żyją na co dzień sprawami klubu. Są z nim zżyci, a to bardzo ważne. Rozgrywki ligowe w Brazylii wyglądają inaczej, jest inny system, inny jest styl grania, ale jestem pewien, że większość moich kolegów ze Stali poradziłaby sobie w ligach brazylijskich – dodaje Gustavo.

## Dobrzy piłkarze, inteligentni, pracowici, skromni

Brazylijczycy prawią komplementy trenerowi Wtorkowi, ale i on w samych superlatywach wypowiada się o nich. O ich umiejętnościach piłkarskich, ich zaangażowaniu na treningach i meczach ligowych. Podkreśla także ich profesjonalne podejściu do swoich obowiązków.

– Cieszę się, że byli w mojej drużynie. Są to zawodnicy bardzo pracowici, znający się na rzeczy, którzy swoją grą potrafią dawać radość, ale na pierwszym miejscu stawiają dobro drużyny. Bardzo nam pomogli w lidze w rundzie wiosennej. Nie mieli żadnych problemów z aklimatyzacją. Bez problemów „weszli” w szatnię, dogadują się z resztą drużyny. Szybko znaleźli wspólny język z chłopakami. Bardzo mi się to spodobało. Mam nadzieję, że zostaną

u nas na kolejny sezon. Dobrymi są piłkarzami, ale przede to bardzo fajni ludzie. Otwarci, inteligentni, kulturalni i bardzo skromni. Zdecydowali się na wyjazd ze swojego ojczystego kraju, żeby móc robić to, co kochają najbardziej, czyli grać w piłkę nożną, i życzyć im z całego serca, żeby spełniali u nas swoje marzenia. Są w Polsce bardzo krótko, bo zaledwie kilka miesięcy, ale wystarczająco długo, żeby zainteresowali się nimi piłkarscy agenci, którzy nie zasypiają gruszek w popiele, którzy penetrują także lokalne rynki, niższe ligi, ale jak powiedziałem, mam nadzieję, że zostaną u nas. Wiem, że piłkarsko, jeden i drugi obronią się, nie jestem natomiast przekonany, czy już teraz dobrym pomysłem byłby skok wyżej. Czy nie lepiej byłoby, i mam tu na myśli ich samych, gdyby zostali przynajmniej na pierwszą rundę nowego sezonu – powiedział trener Stali Gorzyce, Paweł Wtorek.

## Czy nadal będą reprezentować Stal Gorzyce?

Obecnie Lohan i Gustavo są na wakacjach. W Polsce. Ale nie obijają się. Trenują indywidualnie. Można ich spotkać, jak biegają, albo na siłowni.

– Fakt, miałem dobre statystyki: 13 meczów, 16 goli i 4 asysty, na boisku spędzonych 1116 minut, ale to już było. Nie liczy się. Ważne, co przede mną – mówi Lohan de Carvalho. – Muszę być przygotowany na maksa do gry w nowym sezonie. Dlatego trenuję każdego dnia. Oczywiście, że chciałbym się spotkać z rodziną, ale tak krótka jest ta letnia przerwa w rozgrywkach, że muszę odłożyć wyjazd na zimę. Dochodzą mnie głosy, że ktoś się mną interesuje, jednak nie zaprzątam sobie tym głowy. Robię swoje. Na razie jestem zawodnikiem Stali Gorzyce, ale okienko transferowe jest cały czas otwarte i wiele się może jeszcze zdarzyć.

– Piłka to nasze życie i chyba normalne, że marzeniem każdego piłkarza jest gra w jak najwyższej lidze, ale na razie nie ma dla mnie tematu – mówi Gustavo. – Jeśli pojawia się pytanie, czy będę kontynuował grę w Stali Gorzyce, to odpowiadam: tak! Trenuję z taką myślą, że zostaje w Gorzycach. Spędziłem w Polsce 6 miesięcy, w Stali Gorzyce udało mi się zaprezentować dobry futbol, ale zamierzam grać jeszcze lepiej. Dlatego nie ma się to stać w Stali Gorzyce?

Mariusz Biel

# Drzewa pochyłego nie wyprostujesz



**S**ą legendarni piłkarze, trenerzy i legendarni prezesi klubów. Są także legendarni kierownicy piłkarskich drużyn. Już teraz jednym z nich jest STANISŁAW SMENDER, który w Sokole Nisko pełni funkcję kierownika zespołu ponad 30 lat!

– Gdybym poszperał w papierach, to wyszłoby pewnie jeszcze dłużej, ale oficjalnie to chyba od roku 1994. Rok wcześniej na zebraniu walno-sprawozdawczym funkcję prezesa powierzono Lesławowi Orszulakowi, ale tak faktycznie to obowiązki prezesa pełnił Zygmunt Ptak. W sierpniu 1994 roku walne jego wybrało na prezesa i od tamtego czasu jesteśmy razem w Sokole przez te wszystkie lata.

– Nie miał pan żadnej przerwy w tym kierownikowaniu Sokołowi?

– Trzy razy po pół roku byłem w Stanach Zjednoczonych, no to wtedy ktoś musiał mnie zastępować.

– W świadomości kibiców kierownik drużyny to taki gość latający do sędziego z karteczkami zmian, ewentualnie krytykujący jego pracę. A na czym faktycznie polega bycie kierownikiem zespołu?

– Kibic widzi tylko to, co dzieje się w trakcie meczu. Jego wyobrażenia o tej roli są kojarzone – tak jak pan powiedział – z papierologią, ewentualnie z wypełnianiem protokołów meczowych, pilnowaniem kartek piłkarzy, transportem na mecz wyjazdowy itp. Ale to tylko część tej pracy. Ja myślę, że kierownik drużyny to łącznik między nią a prezesem i trenerem, a także arbitrem. Ktoś kto wie o wszystkim, co się dzieje w klubie i jak trzeba to czasem pożar potrafi ugasić, bo i takie sytuacje bywają.

– A jak to jest z tymi sędziami? Kierownik drużyny jest pierwszą osobą, z którą kontaktuje się sędzia przed i także po meczu, i może sobie pozwolić na pogadankę z nim. Może też pierwszy dokonać oceny jego pracy. Oczywiście piłkarze i trenerzy też to mogą robić, ale muszą liczyć się z konsekwencjami.

– Nie należę do ludzi, którzy swoją złość po porażce przenoszą na sędziów. Nie krzyczę, nie gestykuluję, nie macham rękami, a już na pewno nie ubliżam sędziemu, bo nie zgadzam się z jego decyzją. Wie pan, sędziowie też nie mają łatwego

go zadania. Nie chciałby pan wysłuchiwać tych wszystkich obelg, które oni wysłuchują co tydzień. Mnie by głowa spuchła (śmiech). Co nie znaczy, że nie popełniają błędów. Robią nieraz takie farfocle, że szkoda gadać. Widzę to, ale przecież nikt nie jest doskonały. Po prostu zakładam – choć proszę mi wierzyć, że niejednokrotnie miałem z tym problem – że nie robią tego celowo, a tylko dlatego, że zabrakło im koncentracji, że byli źle ustawieni, żeby dobrze ocenić sytuację. Co mi po meczu da, że wyleję żółć na sędziego, tylko dlatego, że się pomylił?

– Jeden ze znanych sędziów, który pracował w Ekstraklasie, powiedział mi, że srodowisko piłkarskie w Polsce nadal wiesza psy na sędziach, a przecież to jest ta „kategoria” w polskiej piłce, która w odróżnieniu od piłkarzy, od klubów, rozwija się i robi postępy najbardziej.

– Może na górze to tak wygląda. Mamy najlepszego sędziego na świecie i kilku innych, którzy pną się w tej sędziowskiej hierarchii, ale inaczej wygląda to na dołach. Moim zdaniem, kiedyś sędziowanie w niższych ligach było lepsze. Stało na wyższym poziomie. Oczywiście, że są i teraz sędziowie, którzy potrafią dobrze poprowadzić mecz, ale odnoszę wrażenie, że z sezonu na sezon jest ich coraz mniej. Może dlatego tak jest, że nie ma zbyt wielu chętnych do sędziowania.

– Naprawdę, nigdy nie miał pan chęci wbiec na boisko i powiedzieć sędziemu, co myśli o jego pracy?

– No pewnie, że mówiąc brzydko, nieraz szlag człowieka trafia, jak widzi, że sędzia „kręci” i to w żywej chwili chciałoby się wyskoczyć wtedy z ławką, ale wiem, że nie tym się nie wskóra, a można tylko

ko jeszcze bardziej zaognić sytuację. Za kilka tygodni ten sam człowiek ponownie będzie gwizdał w naszym meczu i jak będzie pamiętliwy, to pokaże, kto rządzi na boisku. Znam to bardzo dobrze.

– A dużo jest takich pamiętliwych sędziów?

– Niestety, są i tacy, i ja o tym wiem, piłkarze też tego doświadczają, a już najbardziej chyba trenerzy. Kiedyś sędziowanie było, powiedziałaby, bardziej ludz-



Stanisław Smender już trzy dekady jest kierownikiem jedenastki Sokola Nisko

kie. Jakiś taki większy szacunek do siebie panował w srodowisku. Jak któryś popełnił błąd, to potrafił się do niego przyznać, nawet przeprosić. Dzisiaj sędzia z góry zakłada chyba, że jest nieomylny i najgorsze, co może spotkać obydwie drużyny, to jak sędzia od początku do końca chce być na boisku głównym aktorem. Oczywiście nie można generalizować, bo jest grupa arbitrow, która bardzo rzetelnie podchodzi do swojej pracy i skupia się tylko na tym, co rzeczywiście dzieje się w trakcie gry.

– A jak jest teraz, pana zdaniem, z piłkarzami? Dzisiaj czy kiedyś byli lepsi? Oczywiście, mam na myśli zawodników, którzy grali w ligach regionalnych.

– Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na takie pytanie. Piłka się zmienia, ludzie się zmieniają, młodzież jest inna. Coraz mniej ludzi do grania. I coraz więcej takich, którzy za samo wybiegnięcie na bosko chcą dostać pieniądze. Idzie

to, moim zdaniem, w złym kierunku. Wydaje mi się, że dawniej byli lepiej wyszkoleni piłkarze. A już na pewno bardziej ambitni. Ale też zdaję sobie sprawę, że dzisiaj, to co powiedziałem wcześniej, inna jest piłka. Trenerzy także według innego klucza dobierają piłkarzy niż kiedyś.

– A dla pana, który Sokół, z jakich czasów był najmocniejszy kadrowo? Chodzi mi o drużynę w ostatnich trzech dekadach, kiedy pan był jej kierownikiem.

– Za każdym razem to będzie ten Sokół, który tworzą piłkarze mający serce do gry. Walczący ambitnie o piłkę na każdym centymetrze boiska. A mieliśmy dużo takich piłkarzy. Jeżeli pan pyta o ostatnie trzydzieści lat, to naprawdę przewinięło się przez klub wielu dobrych piłkarzy. Zawsze na pierwszym miejscu będę stawiał wychowanków Sokola. Bogdan Maczuga, Bogusław Wach, Piotrek Niemiec, Tomek Szewc, Piotrek Żak, Ernest Ryfczyński, Damian Juda... Przepraszam, jeżeli kogoś pominąłem.

– A kiedy Sokół miał najmniejszą „pakę”?

– Myślę, że to było nie tak dawno. To były te sezony, kiedy grali piłkarze mający doświadczenie gry w wyższych ligach: Jacek Maciorowski, Artek i Krystek Lebiódowie, Grzesiu Woźniak, Michał Serafin. Na koniec sezonu zajęliśmy drugie miejsce w czwartej lidze. Do trzeciej awansował Cosmos, ale tylko dlatego, bo... musiał. Cuda działy się w tamtym sezonie w ostatnich kolejkach.

– Wie pan, że cieszy się pan ogromnym szacunkiem u dziennikarzy? Mówią, że takiego gościa to ze świecą szukać. Wie pan dlaczego?

– Może dlatego, że nigdy nikogo nie zbywam? Że byłem i jestem dla dziennikarzy dostępny, że zawsze mogą do mnie zadzwonić bez względu na porę, czy to dzień, czy noc. Teraz jest dużo prośbiej, bo wiele informacji na bieżąco ukazuje się w Internecie, ale kiedyś to po każdym meczu telefon był rozgrzany do czerwoności (śmiech). Ten dzwonił po skład, zaraz po nim drugi, trzeci. Kto dostał kartki, w której minucie padły bramki, jak one zostały zdobyte, kto na kim zrobił karnego, i tak dalej, i tak dalej.

– I nie wkurza to pana, że po każdym niemal meczu zwracają panu głowę?

– A dlaczego miałoby wkurzać? Dziennikarz sportowy ma po meczu napisać relację i dobrze, jak zadzwoni, a nie napisze o meczu „z sufitu”. Ja też rozumiem, że jeden człowiek nie może być jednocześnie na ośmiu meczach rozgrywanych o tej samej porze, więc pomagam każdemu, kto dzwoni.

– Słynny, o ile można tak w ogóle powiedzieć, jest też... zeszyt, z którym nie rozstaje się pan w trakcie każdego meczu, i skrzętnie gromadzi w nim wszystkie informacje dotyczące poszczególnych spotkań ligowych. To podobno dzięki głównie tej pana dokumentacji było możliwe wydanie w 2019 roku książki o Sokole na 100-lecie klubu.

– Powiedzmy, że dołożyłem cegiełkę do książki, którą napisał pan Mariusz Kowalik, były burmistrz Niska. Jak widać, te moje notatki, ta cała buchalteria meczowa przydała się na coś (śmiech).

– Przez 30 lat pracował pan z wieloma trenerami. Czy było panu z którymś nie po drodze?

– Nie przypominam sobie, ale chyba nie. Znam swoje miejsce w drużynie, nie wtrącam się trenerowi w jego pracę. On ma swoje zadanie do wykonania, ja swoje. Powiem, że bardzo dobrze wspominam tych trenerów, którzy pracowali w Sokole. Jakoś tak się zawsze składało, że trafiali do nas fajni ludzie.

– Sokół za pana kierowniczej kadencji dryfuje nieustannie pomiędzy czwartą ligą, a „okręgówką”. Kiedy to się skończy?

– Też chciałbym to wiedzieć. Po roku gry w lidze okręgowej wróciliśmy do czwartej ligi i mam nadzieję, że za rok też w niej będziemy. Ale zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że gra piętro wyżej to już wysokie progi, tym bardziej, że podkarpacka IV liga jest naprawdę mocna. W większości drużyn występują piłkarze z mocną ligową przeszłością. Grali na wyższym niż czwarta liga poziomie. My takich nie mamy i pewnie mieć nie będziemy, bo nie pozwoli nam na to budżet klubu. Sokół to nie Cosmos.

– A już wiadomo, na jakich pozycjach będzie chciał wzmocnić zespół przed rozpoczęciem nowego sezonu trener Jarosław Pacholacz?

– Myślę, że jak za każdym razem po awansie, bez względu na to, o jaki szczebel rozgrywkowy chodzi, to beniaminek chce wzmocnić każdą formację. I pewnie nie inaczej będzie u nas. Trener pewnie ma już jakieś nazwiska, na pewno kontaktuje się z tymi zawodnikami, ale o kadrye będziemy mogli rozmawiać 8 lipca, kiedy drużyna rozpocznie przygotowania do ligi.

– Tak szczerze, nie ma pan dość panie Stanisławie? Przez te trzydzieści lat nie było ani jednego dnia, kiedy chciał pan to wszystko rzucić w diabły i mieć święty spokój?

– (Śmiech). Nie, nie miałem. Nie da się. Konia owsa jeść nie oducysz, a drzewa pochyłego nie wyprostujesz. Tak samo jest ze mną.

Rozmawiał Mariusz Biel

## Artur wrócił z brązem, a Natalia i Jacek z doświadczeniem



Natalia Cygan, brązowa medalistka tegorocznych MP w kategorii U-20 w biegu na 5000 m, zadebiutowała w seniorskim czempionacie. Była najmłodszą zawodniczką biegu na 3000 m z przeszkodami

Na stadionie im. Zdzisława Krzyszkowiaka w Bydgoszczy odbywały się jubileuszowe. 100. Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce.

W tych najważniejszych w tym roku zawodach w Polsce wystąpiło troje zawodników Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola oraz kilku lekkoatletów, którzy przyszedł z Królową Sportu rozpoczynali w klubach stalowo-wolskich, Sparcie lub Victorii.

W biegu na 800 m startował Jacek Skrzyszewski. W eliminacjach pobiegł w trzeciej serii. Uzyskał czwarty czas, 1:53,97 i nie przebił się do finałowej stawki. Mistrzostwo wywalczył Filip Ostrowski z KKL Rodło Kwidzyn (1:50,58), wicemistrzem został Mateusz Bednarski z AZS AWF Warszawa (1:50,72). Skrzyszewski został sklasyfikowany na miejscu 11.

W biegu na 3000 m z przeszkodami startowała Natalia Cygan. Przed wyjazdem na mistrzostwa podopieczna trenera Mirosława Barszcza reprezentowała Polskę w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym w Brnie i zajęła 3. miejsce w biegu na 3 km z przeszkodami, uzyskując czas 11:17,26. W Bydgoszczy 27-latką pobięła szybciej, ale tu miała zawieszoną dużo wyżej poprzeczkę. Walkę o „złoto” rozegrały między sobą siostry: Alicja i Aneta Konieczek. Pierwsza reprezentuje OŚ AZS Poznań, druga – WMLKS Nadodrza Pobiedowo. Ostatnie słowo należało do starszej o 3 lata Anety (rocznik 1994). Wbiegła na metę z czasem 9:32,08. Alicja uzyskała czas 9:32,36. Medal brązowy przypadł Patrycji Kapale z AZS UMCS Lublin (9:42,09). 19-letnia Natalia Cygan – najmłodsza w całej finałowej stawce biegaczka (rocznik 2005) – zajęła 11. miejsce (11:11,55).

W ostatnim dniu mistrzostw, w chodzie na 10 000 m wystartował Artur Brzozowski. Reprezentant Polski na ostatnich mistrzostwach Europy w Rzymie w chodzie na 20 km, powtórzył swój sukces sprzed roku z mistrzostw Polski na 10 km w Gorzowie Wlkp. Wywalczył medal brązowy, czasem 41:56,19. Mistrzowski tytuł wywalczył przed rokiem obronił Maher Ben Hlima z RKS-u Łódź (czas 40:33,56), a „srebro” trafiło do naszego mistrza olimpijskiego z Tokio na dystansie 50 km, Dawida Tomali z KU AZS Politechniki Opolskiej (41:53,77).

A teraz o startach „eks-stalowików”. Bieg na 800 m pań zdominowały: Anna Wielgosz (Resovia) i Angelika Sarna (AZS AWF Warszawa). Bardzo długo była na prowadzeniu ta druga, czyli wychowanka Victorii i trenera Stanisława Anioła, ale więcej sił na finisz zachowała eks-spartanka, wychowanka trenera Edwarda Sudola – Anna Wielgosz. Tuż przed metą wyprzedziła Angelikę, wygrywając czasem 2:01,18. Sarna była druga – 2:10,42, a trzecie miejsce zajęła Martyna Galant z OŚ AZS Poznań (2:02,01).

W biegu na 200 m startowały były sprinterki Victorii Stalowa Wola, dzisiaj zawodniczki Resovii: Judyta Zwolińska i Emilia Dąbek. Obydwie zakończyły swój udział w mistrzostwach w eliminacjach. Zwolińska była trzecia w drugiej serii, czas 24,25, a Dąbek trzecia w trzeciej serii – 24,43.

W biegu na 5000 m wystąpił Szymon Żywko. Pobiegł w czasie 14:15,02 i zajął 11. miejsce. Gdyby uzyskał rezultat taki, jaki przyniósł mu zeszłoroczny bieg w niemieckim Karlsruhe – 13:51,25, zostałby... mistrzem Polski. Kamil Herzyk z SLiS Just Team Bieleńsko-Biała wywalczył w tym roku „złoto” czasem 14:02,09.

## Oliwia Sybicka – czterokrotna zdobywczyni Armenii



Przed tygodniem informowaliśmy o kolejnym międzynarodowym sukcesie Oliwii Sybickiej – najlepszej aktualnie tenisistki Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli, wielokrotnej medalistce mistrzostw Polski w kategorii Skrzatek i Młodziczek, która wygrała turniej ITF Juniors (ranga J30) rozgrywany w armeńskim Cachkadzor, a kilka dni później powtórzyła swój sukces na tych samych kortach. Ponownie okazała się najlepsza na armeńskim turnieju ITF Juniors 30. Rozgrywanym w uzdrowskim mieście, leżącym na południowo-wschodnich zboczach góry Cachkuniac, na wysokości 1800 m n.p.m.

Po dwóch upalnych tygodniach we Włoszech – byłam, widziałam, czułam – notabene bardzo udanych dla Oliwii, bo przecież w Tolentino świetnie spisywała się w rywalizacji z juniorkami w turnieju singlowym i deblowym, przyleciała do Polski, żeby za chwilę wrócić ponownie do Włoch z... kaszlem. Trzeba było podjąć szybkie leczenie, bo pobyt na blisko 2000 m n.p.m. nie sprzyjałby temu i nie wiadomo, czy wystąpiłaby w turnieju. Dała radę. Do swojego zespołu dołączyła po czterech dniach – mówi mama Oliwii Sybickiej, Agnieszka Wilk-Sybicka.

W tym oraz w tym wcześniejszym turnieju rozgrywanym w Cachkadzorze, Oliwia reprezentowała

nie tylko Polskę, ale także Team Europe, którego skład (4 dziewczęta i 4 chłopcy) został powołany na podstawie list rankingowych. Dla reprezentującej MKT Stalowa Wola kolbuszowianki były to premierowe starty w ITF Juniorek ranga 30.

W pierwszym turnieju Sybicka w finale singla pokonała rozstawioną z numerem 1 Amerykankę Emmę Fulvia-Wiesenfeld 6:4, 6:2, a w deblu, grając wspólnie ze swoją koleżanką z europejskiego zespołu, Greczynką Katerina Oustampasidou, pokonały w spotkaniu o pierwsze miejsce rosyjską parę: Eva Gumenyuk/Diana Kalbara 6:4, 4:6, 11:9.

W drugim turnieju Oliwia odniosła 5 zwycięstw w grze pojedynczej i dwa w grze podwójnej. W singlu pokonała w pierwszej rundzie Rosjankę Victorię Khatsejevą 6:1, 7:6, w drugiej wyeliminowała z turnieju, swoją deblową partnerką z pierwszego turnieju, Katerinę Oustampasidou, wygrywając 6:2, 6:4, w ćwierćfinale wygrała z kolejną zawodniczką z Rosji, Alicją Terentyev 6:1, 6:3. W półfinale nie dała żadnych szans Hilli Buhadana z Izraela 6:1, 6:1, a w finale pokonała Gruzinkę Nitę Skhiladze 7:6, 6:2.

W deblu Oliwia wystąpiła z Węgierką Lujzą Beviz. W pierwszej grze pokonały Rosjanki: Marillę Arkhipovę (Rosja) i Luizę Virvich 6:3, 6:1, kolejne ich rywalki, Federica Barbieri z Wielkiej Brytanii



W czerwcu Oliwia Sybicka ukończyła podstawówkę z równie doskonałym wynikiem, jaki notuje od dłuższego już czasu w tenisie, ze średnią ocen na świadectwie 5,61

i Eva Khabibulina z Rosji oddały mecz walkowerem, w półfinale polsko-węgierski debel zwyciężył gruziński parę: Ketevan Sharishvili/Nita Skhiladze 7:6, 6:3, a w meczu o pierwsze miejsce pokonał Margot Boucheleghe (Francja) i Katerina Oustampasidou (Grecja) 6:2, 6:3.

Oliwia Sybicka i pozostałe dziewczęta z grupy Team Europe trenują w Armenii pod okiem Olhi Khaniukovej z Ukrainy i Estończyka, Aleksandra Jurgensa.

Oliwia w Armenii przebywać będzie do 21 lipca i w tym czasie weźmie udział w dwóch kolejnych turniejach.

### krótko

#### Grupy wygrywali, w ćwierćfinale odpadali

Na kortach Uczniowskiego Tenisowego Klubu Sportowego Dzierżkowice nieopodal Kraśnika rozgrywano Ogólnopolski Turniej Tenisowy „Kraśnicka Malina Cup 2024” w kategorii Skrzatów U 12, z udziałem czterech reprezentantów Miejskiego Klubu Tenisowego Stalowa Wola.

W turnieju dziewcząt wystąpiły: Marta Szeliga, Alisha Sharma i Maria Cislak. Pierwsza z nich wygrała eliminacyjną grupę A. W pierwszym meczu pokonała Kalinę Skajewską z AT Masters Radom 6:1, 6:1, w drugiej Sofię Antosikową z Olisy Kraków 6:4, 6:1.

W grupie B występowała Alisha. W pierwszym pojedynku przegrała z Aleksandrą Małys z UTKS Dzierżkowice 1:6, 0:6, a w drugim uległa Zuzannie Zawiej z ProTenis Toruń 4:6, 3:6 i nie zakwalifikowała się do fazy ćwierćfinałowej.

Zagrała w niej Maria Cislak. Zawodniczka MKT wygrała rywalizację w grupie

C. W pierwszym spotkaniu okazała się lepsza od Nikoli Piekarczy z UTKS Dzierżkowice 6:2, 1:6, 10:6, w drugim wygrała w dwóch setach z Zofią Styczyńską z Mery Warszawa 6:4, 6:3.

Do półfinałów obydwu naszym tenisistkom nie udało się awansować. W 1/4 Maria Cislak przegrała z Sofią Antosikową 6:3, 0:6, 8:10, a Marta Szeliga została wyeliminowana przez Zuzannę Zawiej 4:6, 6:3, 7:10.

Maria Cislak wystąpiła jeszcze w turnieju deblowym, tworząc parę z Natalią Polit z KT Martens Radom. W pierwszym meczu pokonały Jagnę Bartosik ze Śląskiego Centrum Tenisa w Pszczynie i Kalinę Skajewską z AT Mrtens Radom, 6:0, 6:2, a w spotkaniu finałowym wygrały z parą UTKS Dzierżkowice: Aleksandra Małys/Nikola Piekarczy 6:2, 6:1.

W turnieju chłopców stalowowski klub reprezentował jeden zawodnik, Miłosz Dziółko. W swojej grupie eliminacyj-



Marta Szeliga (z lewej) i Maria Cislak

nej zajęły drugie miejsce. W pierwszej grze przegrał ze Stanisławem Niewiadomskim z Break Warszawa 0:6, 2:6, następnie pokonał Tymona Łapińskiego z MTC Warszawa 6:0, 6:0 i Adama Magonia z Sokola Rzeszów, 7:5, 6:3.

W ćwierćfinale przegrał z Yaroslavem Shyrshkovem z klubu Miedzeszyn Warszawa, 0:6, 0:6.

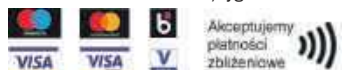
**SZTAFETA**

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola  
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;  
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

## Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Studio Fryzur Beata Bazylewicz, ul. KEN 13 w Stalowej Woli, tel. 15 844 42 07.**

**Pozioomo:** – rodzaj majonezu, 4 – towar złej jakości, 8 – Bartek najślynniejszy, 10 – dźwięk „E” z krzyżykiem, 11 – żona Władysława IV, 12 – i przestroga, i historia, 13 – samica jelenia, 14 – orzecha lub ziemiska, 15 – płynie przez Piłę, 17 – ostatnia Jagiellonka, 19 – potocznie o 1/100 kg, 20 – nie ma go bezrobotny, 21 – zielenica lub sinica, 23 – mazidło w zawiasach, 25 – wyrabia becзки, 28 – sportowa reprezentacja kraju, 29 – Alan Poe, amerykański pisarz, 31 – starożytne miasto w Mezopotamii, 32 – lej po bombie, 33 – do 1868 roku nazwa Tokio, stolicy Japonii, 34 – księga pełna map, 35 – krzak doniczkowy.

**Pionowo:** 1 – biblijna kraina szczęścia, 2 – np. kwadratura koła, 3 – dodaje wzrostu, 5 – dopływ Dunajca, 6 – John z zespołu The Beatles, 7 – czarna, pustoszyła Europę, 9 – trunek z jabłek, 15 – luźna rozmowa, 16 – ryba z rodziny śledziowatych, 17 – załącznik do dokumentów, 18 – legendarny król Celtów, 22 – rzadko milczy, 24 – przyciąga żelazo, 25 – biblijna wieża, 26 – Armstrong, astronauta amerykański, 27 – imię z piosenki Rosiewicza, 28 – fragment taśmy filmowej, 30 – polityk USA, przedwojenny noblista.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 25: Byle do lata. Nagrodę ufundowaną przez **Sandomierską Manufakturę Łodów** wygrała **Zdzisława Wróblewska** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 9 lipca.

✂ KUPON 27/2024

Marian T. Karas **Fraszki****Rosjanie**Naród spokojny  
Od wojny do wojny**Francuzi**Jedzą ślimaki oraz żaby  
A przy tym psy na baby**Węgrzy**Jedyna ich wada:  
Z Węgrem nie pogadaStanisław J. Chudy **Fraszki****Człowiek światowy**

Lata po całym świecie. W Internecie

**Sztuczna inteligencja**W przeciwieństwie do mózgu  
Ma tę dobrą stronę  
Że głowy nie traci  
Układy scalone**Biden kontra Trump**Rzecz coraz bardziej jest oczywista:  
Lepszy sklerotyk czy skandalista?

W górach, drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.

– I co, boicie się? – pyta przewodniczka.

– Tak! – krzyczą pasażerowie.

– To proszę robić to, co kierowca!

– A co robi kierowca?

– Zamyka oczy.

\* \* \*

Rozmawia dwóch wędkarzy.

– Gdy ostatnio jechałem na ryby zabrałem papierosy syna. To był mój

największy połów. Złapałem delfina, trzy rekiny i potwora z Loch Ness!

\* \* \*

Mąż do żony:

– Danko... ile lat żyje osioł?

– Dlaczego się pytasz... źle się czujesz?

\* \* \*

Rozprawa rozwodowa.

– Panie Kowalski, rozważyłem wszystko dokładnie – mówi sędzia na rozprawie rozwodowej. – Posta-



nowilem przyznać pańskiej żonie dwa tysiące złotych miesięcznie.

– Świetnie, Wysoki Sądzie – odpowiada

Kowalski. – Ja też, od czasu do czasu, dorzucę jej parę złotych od siebie.

\* \* \*

Żona do męża: Mów po dobroci jak było, bo jak sama sobie wymyślę to dopiero będziesz miał przerąbane!

## HOROSKOP TYGODNIOWY

**Baran (21.03–20.04)**

W tym tygodniu większa część Twoich wysiłków zostanie skierowana na załatwianie spraw związanych z pieniędzmi. Uważaj na skłonność do romansów, ale nie dokazuj za bardzo, bo nie stopisz lodu każdego serca. Wykorzystaj swą energię i nie pozwól sobie na lenistwo!

**Byk (21.04–20.05)**

Byku, uważaj na to, co robisz i co mówisz, bo szykuje się scysja z szefem. Zastanów się, zanim coś zrobisz. Nadchodzi dobra passa w uczuciach, więc staraj się zapomnieć o tym, co niedobre, kiedy jesteś razem z kimś bliskim. Zadbaj o swoją kondycję fizyczną.

**Bliznięta (21.05–21.06)**

Spodziewaj się wielu nowości. Czekają Cię dobre wieści od kogoś z daleka. Będziesz zapracowana, ale poradzisz sobie ze wszystkimi obowiązkami. Spójrz wokół siebie i zauważ ilu masz ciekawych wielbicieli. Korzystaj więc z powodzenia!

**Rak (22.06–22.07)**

W tym tygodniu rozwin skrzydła do wysokich lotów, ponieważ nadszedł niezwykle korzystny dla Raków czas. Będziesz zakochany i szczęśliwy. Nie musisz się wahać ani obawiać niepowodzenia. Będzie Ci dopisywać zdrowie i dobre samopoczucie.

**Lew (23.07–22.08)**

Tydzień zapowiada powodzenie w interesach, ale nastaw się na czekanie, bo rezultaty mogą przyjść później. Dawno już nie było tak sprzyjających chwil na wspaniałą miłość i ciepłe uczucia. Jeśli nosisz się z myślą, by wreszcie powiedzieć, co czujesz, to jest najlepszy ku temu moment.

**Panna (23.08–22.09)**

Nikt nie będzie lepiej zorientowany w zawiłościach i tajemnicach tego, co się dzieje w Twoim miejscu pracy. Szef będzie umiał to docenić. W tym tygodniu będziesz do partnera nastawiona bardziej koleżeńsko niż romantycznie.

**Waga (23.09–22.10)**

Będziesz jeszcze bardziej twórcza i zapobiegliwa, co zaowocuje przyrostem gotówki. Dzięki swojej przebojowości bez problemu owinięsz sobie wokół palca upatrzoną osobę. Jesteś u szczytu sił. Twoja kondycja nie powinna Cię zawieść.

**Skorpion (23.10–22.11)**

Na horyzoncie pojawią się pozytywne zmiany i jakaś miła finansowa niespodzianka. Poświęć się zawodowym obowiązkom. W miłości bez większych zmian. Wszystko układa się po Twojej myśli. Większość Skorpionów może spodziewać się dobrego samopoczucia.

**Strzelec (23.11–21.12)**

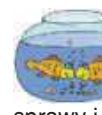
Mnóstwo nowych kontaktów, ruchu i ożywienia. Jednak uważaj i nie zwierzaj się z wszystkich pomysłów przypadkowym ludziom, ktoś może je wykorzystać jako swoje. W miłości czekają Cię chwile ciepła i szczęśliwe z Twoim partnerem.

**Koziorożec (22.12–19.01)**

Nie zawiedzie Cię Twoja świetna kondycja umysłowa, dzięki której przebijesz konkurentów. Bardziej zadowoli Cię głęboka przyjaźń niż romans. Czekają Cię tygodnie życzliwości ze strony innych. Zadbaj o siebie i idź do fryzjera.

**Wodnik (20.01–18.02)**

Nie podejmuj w tym tygodniu żadnych decyzji. Przyjrzyj się swojej sytuacji, przemyśl wszystko i poszukaj dobrej rady u najbliższych. W miłości musisz czekać cierpliwie i na razie nie szukać niczego nowego. Energii będziesz mieć za dwoje.

**Ryby (19.02–20.03)**

Czas działa ciągle na Twoją korzyść. Załatwaj więc wszelkie sprawy i podejmuj decyzje. W miłości oczekuj małych zmian. Będziesz miała szczęście do nowo poznanych ludzi. Dopisze Ci świetny refleks i samopoczucie, więc będziesz w stanie pozatławić mnóstwo spraw.